

Protokół Nr XXXVI/06
XXXVI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego,
która odbyła się w dniu 27 marca 2006 r. w godz. od 10.00 do 14.30.

Sesji przewodniczyli: Przewodniczący Sejmiku - Stefan Józef Pastuszka od punktu 1. do punktu 12. oraz Wiceprzewodniczący Sejmiku – Włodzimierz Jakubowski od punktu 13. do punktu 21.

Sesja odbyła się według następującego porządku obrad:

1. Otwarcie XXXVI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.
2. Wręczenie odznaczeń państwowych.
3. Stwierdzenie kworum.
4. Wybór sekretarzy obrad.
5. Przyjęcie porządku obrad XXXVI sesji Sejmiku.
6. Przyjęcie protokołu XXXV sesji Sejmiku.
7. Zapytania i interpelacje.
8. Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami.
9. Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami.
- 10.1. Przyjęcie wyników przeglądu zmian w zagospodarowaniu przestrzennym województwa świętokrzyskiego - „Raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego” wraz z „Oceną realizacji inwestycji celu publicznego”.
- 10.2. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego.
 - a. wystąpienie Wicemarszałka Województwa – Józefa Kwietnia
 - b. stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
 - c. dyskusja
 - d. podjęcie uchwał.
11. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006 rok.
 - a. wystąpienie Marszałka Województwa – Franciszka Wołodźki
 - b. stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
 - c. dyskusja
 - d. podjęcie uchwał.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia zadań samorządu Województwa Świętokrzyskiego, które mogą być dofinansowane w 2006r. ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.
 - a. wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa

- b. stanowisko Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Spraw Rodziny
 - c. dyskusja
 - d. podjęcie uchwały.
13. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia wykazu zadań wieloletnich dla Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach.
- a. wystąpienie Członka Zarządu – Marka Gosa
 - b. stanowisko Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska
 - c. dyskusja
 - d. podjęcie uchwały.
14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia Kolegium Pracowników Służb Społecznych im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej.
- a. wystąpienie Członka Zarządu – Jacka Kowalczyka
 - b. stanowisko Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
 - c. dyskusja
 - d. podjęcie uchwały.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/226/04 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego.
- a. wystąpienie Wicemarszałka Województwa – Józefa Kwietnia
 - b. stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
 - c. dyskusja
 - d. podjęcie uchwały.
16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia Samorządu województwa i wniesienia wkładów do podmiotu powołanego do przeprowadzenia restrukturyzacji „Chłodni Kielce S.A.”
- a. wystąpienie Członka Zarządu – Tadeusza Józwicka
 - b. stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
 - c. stanowisko Komisji Budżetu i Finansów
 - d. stanowisko Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska
 - e. dyskusja
 - f. podjęcie uchwały.
17. Wybór przedstawiciela Województwa Świętokrzyskiego do wykonywania praw i obowiązków Województwa Świętokrzyskiego jako członka zwyczajnego Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego.
- a. wystąpienie Członka Zarządu – Jacka Kowalczyka

- b. stanowisko Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą
 - c. dyskusja
 - d. podjęcie uchwały.
18. Przyjęcie wyników kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.
- a. wystąpienie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej
 - b. podjęcie uchwały.
19. Sprawozdanie z realizacji Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za 2005r.
20. Sprawy różne.
- a. Oświadczenia i wystąpienia radnych.
21. Zamknięcie obrad XXXVI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Ad 1.

Przewodniczący obrad powitał radnych i zaproszonych gości (listy obecności stanowią załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6 do protokołu).

Na prośbę Przewodniczącego, Sejmik uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłej Janiny Malasińskiej – wicedyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach. Przewodniczący Sejmiku wspomniał, iż była to osoba pełna werwy, dynamiczna, z twórczą inwencją. Podkreślił, iż swoisty paradoks natury, ale i być może przeznaczenia polega na tym, że na dzisiejszej sesji Janina Malasińska miała odebrać odznaczenie państwowe. Niestety nie zdążyła, w dniu jutrzejszym odbędzie się jej pogrzeb w Końskich.

Ad 2.

Przewodniczący obrad udzielił głosu pani Barbarze Loch – pracownikowi Kancelarii Sejmiku, która odczytała Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 listopada 2005 r. o nadaniu na wniosek Wojewody Świętokrzyskiego odznaczeń za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej oraz działalność na rzecz społeczności lokalnej.

Pan Grzegorz Banaś - Wojewoda Świętokrzyski dokonał aktu wręczenia odznaczeń.

Odznaczenia odebrali:

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – prof. Ratajek Zdzisław
Złoty Krzyż Zasługi: Biernacka Zofia, Podgórska Marta.

Srebrny Krzyż Zasługi: Borek Beata, Chalupczak Stanisław, Dąbrowski Andrzej, Kowalińska Małgorzata, Szajowska Teresa, Teper Teresa, Witczyńska Ewa.

Braźowy Krzyż Zasługi: Cuper Grzegorz, Kowalczyk Jacek, Rudnicka Małgorzata, Rudnicki Jacek.

Przewodniczący Sejmiku podziękował panu Wojewodzie za dokonanie aktu dekoracji. W imieniu Prezydium Sejmiku, radnych Sejmiku serdecznie pogratulował odznaczonym.

W imieniu odznaczonych głos zabrał **prof. Zdzisław Ratajek**, który skierował do zabranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie Wojewodo!

Pozwolicie Państwo, że w imieniu odznaczonych, ze względu na mój wiek przemówię i wygłoszę dwie sentencje:

Myślę, że najważniejszą częścią naszej pracy, służby, zadań, które wykonujemy w służbie państwowej, społecznej, jest działanie na rzecz człowieka (ja, jako pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii, zawsze jako nauczyciel od początku aktywności na Ziemi Świętokrzyskiej w ciągu 48 lat, a także grupy osób, które tu pracują w różnych miejscach pracy oświatowej i kultury, administracji, kontaktują się z człowiekiem).

Czasy dzisiejsze tak trudne dla człowieka, są szczególnie ważne w naszych jednostkowych doznaniach.

Każdy ma swoją tożsamość i inny odbiór tej rzeczywistości. Myślę, że my pracując na różnych stanowiskach potrafiliśmy temu różnemu trudowi człowieka ulżyć, pomóc, dać perspektywę - to jest największa satysfakcja, szczególnie jeżeli to są nauczyciele, pracownicy resortu Kultury i Edukacji, którzy codziennie wielokrotnie przekazują siebie drugiemu człowiekowi. Jeżeli tam znajdujemy uznanie, to rzecz najważniejsza.

Drugie uznanie, to uznanie zwierzchnictwa.

W tym przypadku przemawiam, jesteśmy na posiedzeniu najwyższej jednostki przedstawicielskiej społeczeństwa Ziemi Świętokrzyskiej - dla mnie rodaka Ziemi Bydgoskiej, który od 48 lat pracy służy Ziemi Kieleckiej - jest to moment wzruszający, gdyż jest w moim życiu swoistym ukoronowaniem wszystkiego. Myślę, że każdy z obecnych służy Ziemi Świętokrzyskiej jak może.

Jeśli władze nadrzędne, zwłaszcza Prezydent swoim aktem decyzji nadał nam odznaczenia, to jest to satysfakcja potwierdzona i za nią chcę wszystkim tutaj obecnym i kierownictwu województwa, regionu świętokrzyskiego, serdecznie podziękować”.

Przewodniczący obrad podziękował panu prof. Ratajkowi za wypowiedź, jak również za przesłanie, które zostało zawarte w podziękowaniu.

Następnie poinformował, iż jubileusz 40 - lecia pracy zawodowej obchodzi pan Jan Gierada – dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Udzielił głosu Marszałkowi Województwa.

Pan Franciszek Wołodźko- Marszałek Województwa wyjaśnił, iż Prezydium Sejmiku i Zarząd Województwa zredagowali list gratulacyjny na ręce pana dyrektora, który chciałby odczytać, ponieważ w liście tym jest zawarta cała osobowość pana dyrektora

„Szanowny Pan Jan Gierada - Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach.

Z pozoru szorstki, w istocie człowiek niezwykle wrażliwy, pracowity i oddany ludziom. Co myśli, to powie, gdy obieca - nie zawiedzie, otwarty, szczerzy, dobry.

Drogi Panie Janie!

Jedni Pana kochają, inni tylko lubią, jak to w życiu. Wszyscy są jednak zgodni – Jan Gierada, to osobowość, fachowiec, społecznik i użyteczny ludziom polityk, człowiek kompromisowy, wyrazisty i szlachetny.

Pana droga zawodowa - to historia człowieka, który nauką, pracą, wielką determinacją i siłą charakteru udowodnił, że warto marzyć i sięgać po to, co wydaje się dalekie i niemożliwe.

Wszystkie życiowe doświadczenia, jakie są Pańskim udziałem pozwalają Panu rozumieć i kochać ludzi, sprawiają, że całym sercem jest Pan zawsze przy chorych, potrzebujących i skrzywdzonych, obdarzając ich empatią i pomocą. Mija właśnie 40 lat Pańskiej pracy. To kawał czasu. Znaczą go odpowiedzialność, pracowitość, szacunek do ludzi, szeroko pojęta etyka. Imponuje Pan wiernością swojej drodze zawodowej i obywatelską dojrzałością zapracował Pan rzetelnie na to, że słowo dyrektora Gierady zawsze słowo znaczy. Wiarygodność i sprawiedliwość chlubnie wpisują się w Pański osobisty i zawodowy dorobek – bogaty i piękny.

Z okazji 40-lecia składamy Panu gratulacje, wyrazy szczerego szacunku oraz życzenia, oby była przy Panu wdzięczność ludzi, których Pan tak ukochał.

W podpisie – członkowie Prezydium i Zarząd Województwa” - od wszystkich radnych serdeczne gratulacje.

Pan Jan Gierada skierował do zebranych następujące słowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Szanowni Goście!

Dziękuję serdecznie, prawdę mówiąc nie wiedziałem, że dostanę tak piękną rzecz gratulacyjnie i piękne kwiaty, które też bardzo lubię. Myślę, że takie referencje pozwolą mi, że dopracuję do emerytury, bez względu na opcję polityczną. Wszystkim Państwu życzę wiele pomyślności, zdrowia - drzwi Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego zawsze są otwarte dla Państwa o każdej porze dnia i nocy, ale wolę was zaprosić na kawę ambulatoryjnie, a nie jako pacjentów. Dziękuję serdecznie wszystkim jeszcze raz”.

Ad 3.

Przewodniczący obrad stwierdził, iż w sesji uczestniczy 28 radnych, tym samym zachowane jest kworum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad 4.

Na sekretarzy obrad Sejmik wybrał: **radnego Jarosława Gumulę i radną Jolantę Kręcką.**

Ad 5.

Radni otrzymali porządek obrad XXXVI sesji (załącznik nr 7), który został przyjęty przez Sejmik bez uwag, większością głosów, przy 1 głosie wstrzymującym.

Ad 6.

Protokół XXXV sesji Sejmiku został przyjęty bez uwag.

W tej części obrad sesji o głos poprosił **pan Grzegorz Banaś - Wojewoda Świętokrzyski**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie i Panowie!

Ze szczególną satysfakcją przyjąłem zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Sejmiku bo to, że można nagrodzić ludzi, którzy przez ostatnie kilkanaście lat w sposób istotny przyczynili się do zmian, tych dobrych zmian w naszym kraju, pracując czy to w instytucjach samorządowych, czy instytucjach kultury, czy też instytucjach związanych z nauką - chciałem im wszystkim bardzo serdecznie pogratulować raz jeszcze tych odznaczeń, tych wyróżnień, dziękując za pracę. Myślę, że śmiało możemy z całą stanowczością powiedzieć, że są to ludzie, którzy stanowią wizytówkę naszego regionu. Takich ludzi nam potrzeba. Serdecznie życzę całemu Sejmikowi w dniu dzisiejszym dobrych i mądrych decyzji, zresztą nie mogą być inne, patrząc na szacowny wielce Sejmik. Tylko mądre i dobre decyzje w takim gronie mogą się urodzić. Gratuluję 40-latkowi – 40-lecia swojej pracy, „Gierada jak stal” – takie chyba usłyszałem zawołanie – myślę, że zasłużył sobie na to. Raz jeszcze dziękuję za zaproszenie i z życzeniami dobrych obrad pozwólcie, że się z Wami pożegnam”.

Ad 7.

W punkcie zapytania i interpelacje głos zabrali:

Radny Józef Bąk złożył interpelację w sprawie udzielenia wsparcia finansowego na kupno mieszkania dla Państwa Ewy i Piotra Ptaków (treść interpelacji na piśmie wraz z odpowiedzią stanowią załączniki nr 8 i 8a).

Radny Sławomir Szarek:

- 1) złożył na ręce Przewodniczącego Sejmiku projekt uchwały w sprawie referendum lokalnego dotyczącego symbolu (znaku) województwa świętokrzyskiego. Zaznaczył, iż w projekcie uchwały brakuje 2 załączników, jeżeli projekt przejdzie pomyślnie przez komisję, zostanie to uzupełnione (treść interpelacji stanowi załącznik nr 9),
- 2) zwrócił się do pana Marszałka Województwa o wykaz spółek Skarbu Państwa, jeśli spółka jest zlokalizowana na terenie województwa świętokrzyskiego (treść interpelacji na piśmie stanowi załącznik nr 10).
- 3) zwrócił się z zapytaniem,
 - jakie odznaczenia i ordery mogą być przyznawane osobom i organizacjom,
 - kto może być wnioskodawcą przyznania odznaczenia
 - jakie wymagania musi spełnić kandydat do odznaczenia?
 (treść zapytań stanowi załącznik nr 11).
- 4) zapytał, jakie korzyści odnoszą gminy z obowiązkowej przynależności do Izby Rolniczej oraz z jakimi kosztami wiąże się członkostwo w tej organizacji (treść zapytania wraz z odpowiedzią stanowią załączniki nr 12 i 12a),
- 5) zwrócił się z prośbą o udostępnienie aktualnego planu rzeczowo-finansowego Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich (pismo w tej sprawie stanowi załącznik nr 13).

Radny Roman Cichoń podziękował za odpowiedź na interpelację w sprawie remontu drogi wojewódzkiej nr 758 w Koprzywnicy. Przypomniał, iż upominał się o udostępnienie planu rzeczowo-finansowego Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach i do chwili obecnej nie otrzymał.

Następnie skierował do zebranych następujące słowa:

„Działając na podstawie § 62 Statutu Województwa Świętokrzyskiego jako radny Sejmiku, w ramach interpelacji i zapytań zwracam się o szczegółowe wyjaśnienie niżej wymienionych kwestii.

Zapewne znany jest władzom Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, artykuł prasowy pod znamienym tytułem „Wielki skandal z biurem w Brukseli”, który został zamieszczony w piątkowym wydaniu „Echa Dnia” w dniu 10 marca 2006 r. a także w kolejnym tygodniu, również z piątkowego wydania z dnia 17 marca 2006r. w ramach „Powtórki z tygodnia”, zamieszczona notatka prasowa „Tania sensacja” posiadająca w swoim tytule znak zapytania.

Potwierdzenia nie oczekuję, ponieważ przyjmuję za pewnik, że w/w artykuły są znane i Panu Marszałkowi, panu Wicemarszałkowi jako autorowi określenia – tania sensacja, a także że są znane całemu Zarządowi Województwa, który ma w tym „wydarzeniu” swój niemały udział, o czym świadczy dobitnie śródtytuł w artykule że:

„Zarząd naszego województwa chciał całą sprawę utrzymać w tajemnicy”.

Dlaczego? Czyżby bał się pytań o zmarnowane pieniądze?

W świetle bulwersujących faktów, opisanych na łamach prasy, nasuwa się cały szereg pytań, które chciałbym jako radny, ale także jako obywatel, jako mieszkaniec województwa, publicznie Panom Marszałkom oraz Zarządowi Województwa postawić:

1. Kto poniesie odpowiedzialność za nieumyślne – a może umyślne niedopełnienie obowiązków służbowych, czy też przekroczenie uprawnień?
2. Kto przekroczył uprawnienia i wykorzystał stanowisko i funkcję publiczną dla ułatwienia osiągnięcia korzyści, przez osobnika skoligaconego z działaczem samorządowym, co w efekcie skutkowało powstaniem szkody znacznych rozmiarów, oraz dalszym ciągłym ponoszeniem kosztów z powodu funkcjonowania pustego biura, a także kosztów wyjazdów do Brukseli przez pracownika Urzędu Marszałkowskiego?
3. Kto poniesie odpowiedzialność za wykorzystanie instytucji publicznej – Urzędu Marszałkowskiego – przy jak widać wydatnej pomocy jego funkcjonariuszy, dla osiągnięcia korzyści majątkowych, a także perspektyw zawodowych przez osobnika, który w bardzo „tajemniczy sposób” został na to stanowisko „mianowany” a przede wszystkim, kto dokonał „mianowania” – czyja to była decyzja?
4. Kto poniesie odpowiedzialność za szkody materialne Urzędu Marszałkowskiego o znacznej wartości, gdyż szkody poniesione przez Urząd Marszałkowski wg artykułu prasowego wyniosły ca 300.000 PLN, a więc dwukrotnie przekraczają wartość ustaloną prawnie jako szkodę materialną o znacznej wartości.

Więc złudzeń nie ma żadnych, czy jest to szkoda znacznej wartości, czy też nie. Tylko dla Pana Wicemarszałka jest to jak widać „tania sensacja”.

Panie Wicemarszałku – absolutnie się z Panem nie zgadzam – nie jest to wcale „tania sensacja”, gdyż jest to skandal i do tego bardzo drogi skandal. Zrozumiałe jest Pańskie stanowisko w sytuacji, gdy ów „dobry wujek” reprezentuje to samo ugrupowanie co Pan Wicemarszałek, więc w tym zapewne tkwi źródło Pańskiej oceny zaistniałej sytuacji.

Panie Marszałku – nie proszę – ale wręcz kategorycznie żądam, nie tylko jako radny sejmiku, ale także jako zwykły obywatel – korzystając z uprawnień na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. „ustawa o dostępie do informacji publicznej” ujawnienia dokumentów z przeprowadzonej procedury konkursowej, mającej na celu wyłonienie kandydata na Kierownika Biura Regionalnego przy Unii Europejskiej z podaniem wszystkich okoliczności przeprowadzenia trwającej miesiąc procedury, z finalnym unieważnieniem konkursu przez pana Marszałka.

Nie muszę wierzyć i nie wierzę, że rzeczywistą przyczyną unieważnienia konkursu były wygórowane - zdaniem Pana Marszałka – żądania płacowe kandydatów. To bardzo przedziwna sytuacja, że spośród 26 kandydatów stojących do konkursu wszyscy byli tak zachłanni, wszyscy chcieli zarabiać więcej niż Pan Marszałek, a nawet więcej, niż Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Naprawdę bardzo trudno jest w to uwierzyć, aby potencjalni kandydaci do luksusowej, prestiżowej pracy za granicą żądali wynagrodzenia rzędu od 20.000 do 32.000 polskich nowych złotych.

Mam pełne prawo poznania, także na podstawie w/w ustawy „o dostępie do informacji publicznej” wszystkich aspektów sprawy mających wpływ na „wybór, mianowanie, nominację” kandydata znajdującego się w bliskich stosunkach rodzinnych oraz koligacjach z wpływowymi osobami, wchodzącymi w skład najwyższych władz Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Panie Marszałku – znam ludzi, bardziej merytorycznie przygotowanych do pełnienia funkcji objętych konkursem, posiadających stosowne kwalifikacje i przygotowanie zawodowe nie tylko z jednego fakultetu, znających więcej niż tylko jeden język obcy, którzy nie śmieliby nawet pomarzyć, a nie żądać, wynagrodzenia z dolnej granicy przedziału, a które to „rzekome żądania” były dla Pana Marszałka przyczyną unieważnienia konkursu. Nie jestem też pewien, czy studia o kierunku organizacja produkcji telewizyjnej, to właściwe przygotowanie kierunkowe do pełnienia funkcji Kierownika Biura Regionalnego przy Unii Europejskiej.

Wszak nie po to powoływano taką placówkę w Brukseli, aby wspólnie z Unią Europejską produkować seriale telewizyjne, lub poszukiwać kontrahentów do ich realizacji, lecz zamierzenia biura miały być bardziej ambitne. Jak widać na samych „ambitnych zamierzeniach” wszystko się skończyło, a „siostrzeniec” znanego aktywisty partyjnego ustawił się życiowo – szkoda tylko, że za publiczne, nasze pieniądze.

Panie Marszałku – stawiam Panu Marszałkowi otwarte, publiczne pytania:
-czy unieważniając konkurs, nie został Pan Marszałek przysłowiowym ojcem chrzestnym zaistniałej sytuacji?
-czy to także nie Pan, Panie Marszałku, jest w znacznej części odpowiedzialny osobiście za zaistniałą sytuację, za skandal oraz za wstyd jaki temu obecnie towarzyszy? – gdyż to pan Marszałek unieważnił konkurs, który miał wyłonić kandydata w sposób przewidziany procedurą, a nie w sposób, który w polskim Sejmie został nazwany „polityczną korupcją”. To, co stało się udziałem naszego Urzędu Marszałkowskiego, w świetle artykułów prasowych także nie jest niczym innym.

Panie Marszałku, panie Przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego – powyższa interpelacja nie jest tylko interpelacją, gdyż po potwierdzeniu jej złożenia na dziennik podawczy Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach, będzie ona stanowić załącznik do wniesienia zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w Kielcach, o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jeśli do porządku obrad najbliższej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, nie zostanie wprowadzony pod obrady Sejmiku punkt obrad, który dotyczył będzie szczegółowego wyjaśnienia wątków poruszonych w niniejszej interpelacji, ustalenia winnych zaistniałej sytuacji oraz powstałych szkód, a także pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej osób winnych zaniechania, przekroczenia uprawnień lub działania na szkodę interesu publicznego.

Składam formalny wniosek o zamieszczenie w porządku obrad najbliższej sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, punktu obrad dotyczącego wnikliwego, szczególnego wyjaśnienia spraw poruszonych w niniejszej interpelacji, oraz podania wyników tych ustaleń i podjętych działań do publicznej wiadomości w formie uchwały Sejmiku.

Nie ma i nie może być zgody na bezprawne marnotrawienie publicznych pieniędzy, nie ma i nie może być zgody na wykorzystywanie stanowiska czy funkcji publicznej w Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego dla uprawiania prywaty, nie ma i nie może być zgody na „poplecznictwo” przy wyborze lub wyłanianiu kandydatów na „bardzo atrakcyjne finansowo i prestiżowo” stanowiska, a układy partyjne i koligacje rodzinne typu „wujek”, nie są i nie mogą być podstawą, kryterium oraz kwalifikacjami wystarczającymi dla obsadzania jakichkolwiek stanowisk, za szczególną kontrolą nad obsadzaniem prestiżowych stanowisk w strukturach współpracy międzynarodowej.

Treść interpelacji na piśmie stanowi załącznik nr 14 do protokołu. Informacja dla radnego o skierowaniu sprawy do Komisji Rewizyjnej Sejmiku stanowi załącznik nr 14a do protokołu.

Przewodniczący obrad wyjaśnił odpowiadając na zadane pytanie, iż pan marszałek Kwiecień przebywa w sanatorium od 1,5 tygodnia.

Radny Eugeniusz Cichoń zgłosił interpelacje :

- 1) w sprawie problemów dotyczących funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców (treść interpelacji na piśmie stanowi załącznik nr 15)
- 2) zapewnienia bezpieczeństwa pieszych na skrzyżowaniu ul. Paryskiej z drogą krajową nr 7 w Skarżysku-Kamiennej (treść interpelacji stanowi załącznik nr 16).

Radny Konrad Łęcki skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Panie, Panowie Radni! Drodzy Goście!

Grubo ponad rok temu na sesji Sejmiku Świętokrzyskiego stanął problem powołania Biura Regionalnego w Brukseli. Sprawa ta od samego początku budziła wiele kontrowersji wśród radnych, którzy mieli swoje zastrzeżenia, co do sposobu powołania przedstawiciela województwa świętokrzyskiego w tym Biurze. Głośna była sprawa jego skoligacenia z jednym z byłych radnych, późniejszym posłem PSL.

Wtedy jeszcze radni, którzy mówili, że jest to dziwny sposób powołania, dowiedzieli się z ust pana marszałka Kwietnia, nieobecnego dzisiaj (ale przecież protokół z tej sesji istnieje), że ich protesty są niemądre, delikatnie powiedziawszy, i tak naprawdę to Biuro nam przyniesie same zyski, a sama osoba tam powołana w drodze pozakonkursowej (bo unieważniliście Państwo Konkurs) daje gwarancje tego, że to Biuro będzie super funkcjonować. Dzisiaj mamy koniec marca 2006 r., od czerwca ten człowiek tam nie pracuje, a my radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego dowiadujemy się o tym w połowie marca, czyli przez pół roku, radni Sejmiku nie wiedzą, że Biuro, na które zgodzili się wyłożyć pieniądze (bo to było głosowanie przez Sejmik) nie funkcjonuje.

Dzisiaj ja o tym mówię jeszcze raz, ponieważ w zeszłym tygodniu odbyły się dwie komisje Sejmiku poświęcone temu problemowi, ja myślałem, że się czegoś bliżej dowiem, jak chociażby, dlaczego dowiedzieliśmy się dopiero w marcu o tym, że od czerwca nie mamy Biura.

Niestety zarówno na jednej Komisji, jak i na drugiej nie dowiedziałem się dlaczego. Za to dostaliśmy dokument, a w zasadzie dwa dokumenty, z których wynika, iż w latach 2003 -2005 wydatki na Biuro kształtowały się następująco:

- Województwo Świętokrzyskie - 210 tys. 21 zł, Powiat Jędrzejowski – 6 tys. 688 zł, Związek Miast i Gmin Województwa Świętokrzyskiego - 180 tys. zł - daje to kwotę 396 tys.709 zł. Co za to otrzymujemy w zamian?

Dostajemy dokument pod tytułem „Raport merytoryczny i finansowy z działalności Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli”, gdzie jako jedno z osiągnięć naszego Biura czytamy:

1.prowadzenie aktywnej działalności promocyjno-informacyjnej w formie prezentacji i materiałów informacyjnych i publikacji, skierowanych między innymi do innych biur regionalnych, funkcjonujących na terenie Brukseli. Partnerom zagranicznym oraz przedstawicielom organizacji międzynarodowych przekazane zostały okolicznościowe kalendarze ozdobne województwa świętokrzyskiego.

2. przekazywanie informacji na temat zmian dotyczących polityki Unii Europejskiej i zasad korzystania z funduszy pomocowych na realizację projektów.

Na moje zapytanie, dlaczego osoba pełnomocnika została wycofana

stwierdzono, że większość z tych informacji, które on tam pozyskiwał, są w internecie (internet nie istnieje od czerwca 2005 r.).

Na moje pytanie – ile umów pozyskało województwo świętokrzyskie, z wymienionymi w tym dokumencie partnerami, biorącymi udział w różnych seminariach, konferencjach, padła liczba okrągła „0”.

W związku z powyższym kieruję pytanie do pana Marszałka, jakie są wymierne korzyści z ponad rocznego funkcjonowania Biura Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli, z funkcjonowania tam pełnomocnika, który tam pobierał (kwota podana w mediach nie była właściwa, to nie było 1600 Euro) 2800 Euro, co dzięki temu zyskało województwo świętokrzyskie i czy kolejny eksperyment (ponieważ na Komisji to zostało nazwane eksperymentem, czy udanym, ocenicie to Państwo sami) pt. Dom Regionów, w który chcecie Państwo wchodzić, nie zakończy się podobnymi efektami.

Podobna rzecz, co do samego Konkursu. Został ogłoszony Konkurs na to stanowisko, na który podobno zgłosiły się dwie osoby. Żadna z tych osób nie spełniła wymogów merytorycznych, czyli nie miała wystarczających kwalifikacji, ażeby w tym Biurze pracować, dlatego tłumaczycie panowie, że to Biuro nadal stoi zamknięte, a mimo tego, że stoi zamknięte płacimy ten czynsz, bo tu cytując jednego z panów – „te 20 tys. rocznie to są żadne pieniądze i możemy sobie pozwolić na to”.

W związku z powyższym mam zapytanie, ponieważ jedną z osób, które przystąpiły do tego Konkursu jest osoba, która właśnie jeździ i nas reprezentuje – czyli ja tutaj czegoś nie rozumiem - skoro nie spełniła kryteriów merytorycznych tego Konkursu i nie mogła zostać powołana, to dlaczego teraz jest tą osobą, która jest delegowana przez Urząd Marszałkowski do tego Biura, dlaczego tam jeździ i nas reprezentuje, czy nie można było jej powołać?

Jeszcze chciałbym wiedzieć, w jakiej gazecie oprócz Biuletynu Informacji Publicznej drukowaliście Państwo ogłoszenie na ten Konkurs?”

Pismo Marszałka Województwa do radnego informujące o skierowaniu sprawy do Komisji Rewizyjnej Sejmiku stanowi załącznik nr 17.

Radny Czesław Szczerba zgłosił interpelacje:

- w sprawie rozpatrzenia i wprowadzenia aneksu do planu remontów na 2006r. i ujęcie w nim remontu mostu w miejscowości Mniszek przy drodze wojewódzkiej Nr 728 oraz włączenie do planu i wykonanie chodnika do przystanku autobusowego do wsi (interpelacja wraz z odpowiedzią stanowią załączniki nr 18 i 18a),

-remontu drogi nr 742 na odcinku Nagłowice-Oksa (interpelacja na piśmie wraz z odpowiedzią stanowią załączniki nr 19 i 20).

Radny Mirosław Wójcik skierował do zebranych następujące słowa:

„ Szanowni Państwo!

Interpelacja dotyczy wykorzystania funduszy strukturalnych. Zintegrowany

Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego - priorytet 3.4 Mikroprzedsiębiorstwa - Zarząd Województwa podpisał 55 umów o dofinansowanie projektów na łączną sumę ponad 6 mln zł. W informacji podanej na sesji w ubiegłym roku cyt. „1 mln euro na rozwój małej przedsiębiorczości” – zawarta jest prawdopodobnie kwota 1 mln euro. Taka wiadomość zawsze sprawia pozytywne wrażenie. Jednak według przyjętych kryteriów „mikroprzedsiębiorstwo” nie może zatrudniać więcej niż 9 osób i prowadzić działalności dłużej niż 3 lata. ZPORR dysponuje dość pokaźnym kapitałem - przeliczając średnio, szkolnym sposobem, po 100 tys. zł jednorazowej refundacji – odczuwalna pomoc może wynikać dla 60 przedsiębiorstw. Jednak są to reguły gry dosyć trudne, narzucone prawdopodobnie przez ministerstwo, bądź Komisję Europejską i uniemożliwiają wydatkowanie tych pieniędzy bardziej racjonalnie.

Jeżeli w Konkursie mogły startować nawet zakłady jednoosobowe (stomatolog, być może zakład krawiecki) więc trudno je nazwać przedsiębiorstwami, według dawnego porządku, to są zakłady usługowe. Zgłaszali do mnie zainteresowanie takimi funduszami prywatni przedsiębiorcy, jak również spółdzielczość (zatrudnienie powyżej 9 osób), ale niestety czas stażu na rynku powyżej 3 lat, a więc na samym starcie są przekreśleni, chociaż należy zauważyć, że mają duży wkład dla budżetu, utrzymują ZUS, mają dobrą renomę na rynku, unowocześniają linię technologiczną, remontują budynki i jeżeli to już są zakłady dosyć wysłużone ze swojej produkcji, jest to koszt minimum 100 tys. zł rocznie, rozłożony przez kilka kolejnych lat, mogą ponadto zwiększać zatrudnienie. Ponadto wypełnianie skomplikowanych biznesplanów sprawia sporo kłopotów starszym przedsiębiorcom. W związku z powyższym nasuwa się pytanie, czy w najbliższym czasie dla przedsiębiorstw, gdzie liczba zatrudnienia wynosi średnio od 10 do 20 osób, staż funkcjonowania na rynku powyżej 3 lat, są przewidziane jakieś środki strukturalne, ponieważ według mojej wiedzy Staropolska Izba Przemysłowo-Handlowa zakończyła nabór wniosków, czy biznes-planów i pozostała długa lista rezerwowa. W Urzędzie Wojewódzkim obowiązują również podobne zasady.”

Marszałek Województwa –Franciszek Wołodźko wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odniosę się krótko do poszczególnych wystąpień. Państwo radni otrzymają odpowiedź na piśmie na zgłoszone interpelacje.

Zacznę od wypowiedzi kolegi Wójcika.

Dla przedsiębiorstw innych niż „mikroprzedsiębiorstwa” jest Sektorowy Program Operacyjny „Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw”. Jest to program zarządzany przez Ministra Gospodarki, i tam były pieniądze na wspieranie, natomiast doświadczenia z wdrażania tego sektorowego programu są smutne, ponieważ tak ułożono kryteria, że są ustawione pod duże firmy z Warszawy. W ZPORR to działanie 3.4 jest bardzo specyficznym,

uzupełniającym, właściwe jest to mechanizm na start dla małych przedsiębiorstw (w dzisiejszej nomenklaturze 1-osobowe przedsiębiorstwo, to też jest przedsiębiorstwo).

-kwestia dróg, nakładów, czy szczegółowych postulatów, ja chcę poinformować Państwa, czy postawić taką kwestię do rozważania – dzisiaj oczywiście wszystkie pieniądze, które mamy w budżecie województwa możemy wydać na remonty dróg wojewódzkich i to wystarczy na 20 km w roku. Natomiast mając do dyspozycji wzmocnienie, czyli mnożnik tych możliwości rzeczowych w postaci środków unijnych - do 1 własnej złotówki pozyskujemy 3 zł. Wydaje się za racjonalne okazać się pewną cierpliwością i realizowanie programu modernizacji dróg wojewódzkich w oparciu o środki unijne. W oparciu o środki własne, nigdy tego nie zrobimy, bo nam wystarcza pieniędzy za 50 lat. Natomiast w oparciu o środki unijne jesteśmy w stanie to zrobić za lat 15 - to jest jakiś już okres. Modernizacja 1040 km dróg wojewódzkich wymaga nakładów 1.700 mln zł.

Zwracam Państwu uwagę, że w poprzednich latach budżet województwa był w granicach 150 mln zł – co obrazuje skalę wyzwania i nasze możliwości. Stąd jest potrzebne niezwykle racjonalne postępowanie, a więc oszczędzanie własnych środków po to, żeby je można było wykorzystać na wiązanie pieniędzy unijnych. Stąd ten budżet na drogi wojewódzkie w roku bieżącym jest duży, przekracza 100 mln zł, ponieważ są w nim pieniądze unijne. Naszych środków mamy dalej 10, czy 15 mln zł, natomiast 85 mln zł, to są pieniądze unijne i tylko takie postępowanie ma sens.

Ja rozumiem problemy, które występują w różnych miejscach, ale wydaje się racjonalne prowadzenie działań w taki sposób, żeby najtrudniejsze kwestie techniczne realizować zgodnie z potrzebami bezpieczeństwa, natomiast modernizację, docelowy kształt tych dróg realizować w oparciu o środki unijne. Odnosząc się do wypowiedzi kolegów w sprawie Biura Regionalnego:

-gazety nie są źródłem prawdziwej informacji – artykuły gazetowe są nieprawdziwe.

-wnioski, które koledzy wyciągają są nieprawdziwe.

Druga kwestia – panie Przewodniczący – punkt się nazywa „zapytania i interpelacje” i relacjonowanie przynajmniej połowy przebiegu posiedzenia Komisji Strategii, co kolega Łęcki zrobił, jest nie na miejscu. To można robić w punkcie „sprawy różne”, natomiast w tym miejscu celowym jest zadanie pytania bądź interpelacji, może z krótkim uzasadnieniem, dlatego zwracam się do Pana Przewodniczącego, aby tak procedować w tym punkcie”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Panie Marszałku! Sugestia pana Marszałka jest słuszna, ale w przypadku Pana Konrada Łęckiego trudno było ustalić, w którym momencie przerwać wypowiedź – w moim odbiorze relacja z posiedzenia Komisji mogła być uznana za uzasadnienie wypowiedzi.”

Ad 8.

Informacja Marszałka Województwa z działalności Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w okresie między sesjami została przyjęta przez Sejmik bez uwag (załącznik nr 21).

Ad 9.

Informacja Przewodniczącego i Wiceprzewodniczących Sejmiku o działaniach podejmowanych w okresie pomiędzy sesjami została przyjęta przez Sejmik bez uwag (załącznik nr 22).

Ad 10.

Do omawianego punktu porządku obrad sesji radni otrzymali:

- „Raport o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego” (załącznik nr 23).

- „Ocenę realizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym” (załącznik nr 24).

- dwie wersje projektu uchwały w sprawie wyników przeglądu zmian w zagospodarowaniu przestrzennym województwa świętokrzyskiego – „Raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego” (załącznik nr 25 i 25a).

- projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego (załącznik nr 26).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Franciszkowi Wołodźko – Marszałkowi Województwa**, który skierował do zebranych następujące słowa:
„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W materiałach są dwa projekty uchwał i dwa bardzo ważne dokumenty. Zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym, Sejmik Województwa raz w czasie kadencji musi dokonać oceny planu przestrzennego zagospodarowania województwa. Ta ocena, która została opracowana w „Raporcie o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego” jest Państwu znana i była przedmiotem debaty stosownych komisji sejmikowych. Ten dokument został poprzedzony opracowaniem dokumentu wstępnego, pod nazwą „Ocena realizacji inwestycji o znaczeniu ponadlokalnym, zawartych w Planie Zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego”. Jest to dokument, w którym są zawarte informacje o tych inwestycjach celu publicznego, a jak to w polskim prawie jednoznaczności nie ma do końca, co to jest inwestycja celu publicznego, bo w różnych aktach prawnych różne są zapisy. Niemniej jednak, my intuicyjnie wszyscy wiemy, co to jest.

Szanowni Państwo!

Ponieważ ustawowy wymóg odniesienia się do planu przestrzennego zagospodarowania dotyczy tylko tego dokumentu, w związku z powyższym

w stosunku do pierwotnych materiałów, jest sugestia dokonania pewnej zmiany mianowicie, przyjęcie tego dokumentu – „Ocena realizacji inwestycji” do wiadomości poprzez zapis w protokole sesji, natomiast odniesienie się do tego, co jest wymogiem ustawowym.

W związku z powyższym chcę zarekomendować autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie „wyników przeglądu zmian w zagospodarowaniu przestrzennym - „Raport o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego”. Ten dokument był przedmiotem debaty i w pierwotnych materiałach, które Państwo mieliście, był przyjmowany wraz z tym pomocniczym dokumentem, który nie musi być przedmiotem uchwały.

W związku z powyższym w drodze autopoprawki proponuję wykreślenie z projektu uchwały, a więc z preambuły końcowego akapitu „wraz z Oceną realizacji inwestycji celu publicznego” oraz z treści uchwały zapisu: „wraz ze sporządzoną Oceną realizacji inwestycji o znaczeniu ponadlokalnym, zawartych w planie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego” (ponieważ ta ocena nie musi być przedmiotem uchwały Sejmiku).

Wnoszę o przyjęcie dokumentu „Raport o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego” wraz z wniesioną autopoprawką”.

W punkcie 10.2. chce Państwu zarekomendować i wnieść o przyjęcie uchwały, która zainicjuje przystąpienie do sporządzania zmian w Planie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego. Analiza stanu dzisiejszego w realizacji wojewódzkiego Planu zagospodarowania przestrzennego (przypomnę w 2002 r. przyjęliśmy taki dokument) wskazała na konieczność dokonania pewnych zmian, chociażby projekt drogi nr 74 przez miasto Kielce był planowany przez centrum miasta, w tej chwili koncepcja aktualnie obowiązująca jest inna – ma to być poza zabudowanym obszarem miasta. To jest jeden taki przykład, takich przykładów jest około kilkudziesięciu, które wymagają już zaktualizowania, one zostaną opracowane i zapisane w nowelizacji planu przestrzennego zagospodarowania.

Zatem wnioskuję o to, aby w punkcie 10.2. przyjąć uchwałę „o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Włodzimierzowi Jakubowskiemu - Przewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektów uchwał przez Komisję.

Opinie Nr 117/06 i Nr 113/06 do ww. projektów uchwał stanowią załączniki nr 27 i 27a do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

W „Raporcie o stanie zagospodarowania” nie zauważyłem nigdzie takiego punktu jak tworzenie warunków dla inwestorów, chodzi o obszary z dobrą infrastrukturą, lokalizacją pod parki technologiczne. Czy to jest przeoczenie, czy ja się nie doczytałem, czy nie ma takiej możliwości na tym etapie?”

Pan Franciszek Wołodźko -Marszałek Województwa wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odpowiedź dla kolegi radnego jest następująca:

Mamy ten dokument w wersji 2002 r. , w tej chwili, jeżeli Państwo przyjmiecie uchwałę o rozpoczęciu prac nad nowelizacją planu przestrzennego, to tam powinny się znaleźć odpowiednie zapisy.

Parki technologiczne – jest to sprawa, która jest aktualnie opracowywana pod drugi okres programowania i trzeba stosowne zapisy do planu przestrzennego zagospodarowania wnieść, ale to będzie w dokumencie który, jeżeli będzie dzisiaj podjęta uchwała – opracujemy i będzie przedmiotem uchwały Sejmiku w stosownym czasie.”

Wobec braku dalszych zgłoszeń, **przewodniczący obrad** zamknął dyskusję i przystąpił do przegłosowania projektu uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie wyników przeglądu zmian w zagospodarowaniu przestrzennym województwa świętokrzyskiego - „Raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego”, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/421/06 ww. sprawie została przyjęta przez Sejmik większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym się i stanowi załącznik nr 28.

Sejmik przyjął do wiadomości „Ocenę realizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym”.

Przewodniczący obrad zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego województwa świętokrzyskiego, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/422/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 29.

Ad 11.

Radni otrzymali 5 projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006 rok (załączniki nr 30, 31, 32, 33, 34).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Franciszkowi Wołodźko - Marszałkowi Województwa**, który kolejno omówił treść ww. uchwał.

„Pierwszy projekt uchwały dotyczy zwiększenia planu wydatków budżetu województwa na 2006 rok o kwotę 26.865.700,38 zł., pochodzącą z rozliczenia umów pożyczki na prefinansowanie zawartych z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, niezrealizowanych w 2005 roku i pozostałych do wykorzystania w 2006 roku, z przeznaczeniem na finansowanie w ramach ZPORR działań:

2.1-Rozwój umiejętności powiązany z potrzebami regionalnego rynku pracy i możliwości kształcenia ustawicznego w regionie,

2.2-Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne (stypendia dla uczniów i studentów),

2.3-Reorientacja zawodowa osób odchodzących z rolnictwa,

2.4-Reorientacja zawodowa osób zagrożonych procesami restrukturyzacyjnymi,

2.5-Promocja przedsiębiorczości,

2.6-Regionalne Strategie Innowacyjne i transfer wiedzy,

Aneks do uchwały dotyczy upoważnienia Zarządu do zaciągania zobowiązań na finansowanie wydatków wymienionych w/w uchwale,

- drugi projekt uchwały dotyczy zmian w planie wydatków polegających na przeniesieniu wydatków między działami: 803 – Szkolnictwo wyższe i 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza, tj. przesunięciu środków ze stypendiów dla studentów na wydatki na stypendia dla uczniów o kwotę 3.804 zł., w ramach Działania 2.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne”

- trzeci projekt uchwały dotyczy zmian w planie wydatków budżetu województwa polegających na przesunięciu wydatków z działu 801-Oświata i wychowanie do działu 854- Edukacyjna opieka wychowawcza na kwotę 1.750 zł., z przeznaczeniem na dofinansowanie form doskonalenia zawodowego nauczycieli w szkołach i placówkach oświatowych podległych samorządowi województwa na rok 2006,

- czwarty projekt uchwały dotyczy zwiększenia planu dochodów i wydatków budżetu województwa na 2006 rok o kwotę 14.867,65 zł., stanowiącą środki finansowe otrzymane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego jako refundacja wydatków poniesionych wcześniej na finansowanie projektów i programów ze środków funduszy strukturalnych z przeznaczeniem na realizację Działania 3.4 „Mikroprzedsiębiorstwa”, w ramach Priorytetu III – Rozwój lokalny ZPORR,

-piaty projekt uchwały dotyczy zmian w budżecie województwa na 2006r., obejmujących zwiększenie planu dochodów i wydatków budżetu województwa o kwotę 64.806 zł., pochodzącą ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów obsługi zadań realizowanych przez samorząd województwa, wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych”. Wniósł o podjęcie uchwał przez Sejmik.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Andrzejowi Nowakowi – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu ww. projektów uchwał przez Komisję. Opinie Nr 228/06, Nr 229/06, Nr 230/06, Nr 231/06, Nr 232/06 stanowią załączniki nr 35a,b,c,d,e do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Andrzej Bednarski skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Marszałku! Koledzy Radni!

Ja mam jedną uwagę do zmiany dotyczącej tej kwoty 26.865.700,38 zł. Tam jest kilka takich pozycji, które sumują się na kwotę ponad 10 mln zł. Dotyczy to pracowników, którzy odchodzą z restrukturyzowanych zakładów pracy oraz ludzi, którzy odchodzą od rolnictwa. Nasza kadencja Sejmiku zbliża się do końca i ciągle mamy to samo - kolejne 10 mln zł wydane od tak, wyrzuconych, naprawdę ogromne marnotrawstwo. Proszę podać chociaż jeden przykład człowieka, który został zatrudniony w jakiś sposób. Podejrzewam, że chodzi tutaj o opłaty kursów, szkoleń, którzy przypominają teorię Parkinsona, że administracja niczego nie potrzebuje, nawet społeczeństwa, sama sobie wyznaczy cel, sama sobie zrobi robotę, sama sobie sprawdzi, wypłaci i się rozejdzie. Ale stan rzeczy jest ciągle taki sam. Przecież wiemy, jaka jest rzeczywistość - bezrobocie kompletnie nie rusza z miejsca. Ciągle stoi w tym samym miejscu, poza tym, że młodzież odpływa za granicę, w dużej mierze nieprzygotowana, no bo po co takie kursy ekonomistów prawda? No bo co, dostanie w Anglii stanowisko ekonomisty? Przecież to są śmieszne rzeczy – fryzjerka by dostała (dobra z praktyką), czy jakaś manikiurzystka, czy bardzo dobry spawacz, ale żeby bardzo dobrego spawacza przygotować, to musi być wiele lat, to nie wystarczy kursik 3 miesięczny i co on może zrobić? Idzie do domu i później zapomina, z której strony elektrody się wkłada.

Dlatego proszę Państwa ja proponuję, to już chyba nie czas na tą kadencję, ale jakiś rachunek sumienia – coś z tym trzeba zrobić, te pieniądze może przeznaczyć, trzeba szkolić, jeżeli jest beznadziejna sytuacja, za te pieniądze się nie stworzy miejsc pracy, ale może w konkretnych kierunkach, nie tak, żeby dawać zatrudnienie tylko po prostu różnym ludziom, żeby nie powiększać dalszego bezrobocia. Apeluję o ten rozsądek, bo naprawdę pan Parkinson się kłania i to obserwuję od 4 lat”.

Pan Franciszek Wołodźko – Marszałek Województwa odpowiedział:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W pełni podzielam opinię kolegi Bednarskiego. Krótkie uzupełnienie, żeby widzieć kwestię w szerszym kontekście - realizujemy te zadania w ramach ZPORR i to nasz polski rząd uzgodnił z Komisją Europejską alokację na poszczególne priorytety i działania. Ja zresztą mówiłem na tej sali wielokrotnie, że ta alokacja nie odpowiada potrzebom naszego regionu, brakuje nam pieniędzy na wsparcie infrastruktury lokalnej, regionalnej też, a w priorytecie II na te miękkie programy społeczne tych pieniędzy jest dużo, a efektywność tych działań nie zawsze jest wystarczająca.

Dodatkowa informacja:

-podstawowe pieniądze unijne na walkę z bezrobociem są realizowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego - Rozwój Zasobów Ludzkich, który realizuje Minister ds. Społecznych (wcześniej to było w Ministerstwie Gospodarki i to są podstawowe pieniądze).

My mamy wybór taki: wykorzystywać te pieniądze i te działania szczególnie 2.1., 2.2., które są nakierowane na ludzi pracujących w rolnictwie, żeby im dostarczyć takich kwalifikacji, aby mogli odejść z rolnictwa (tych którzy mają potrzebę podniesienia swoich kwalifikacji np. jeżeli jest spawacz z uprawnieniami podstawowymi, żeby zrobił uprawnienia RS1 – kurs kosztuje określone pieniądze i to są te przykładowe obszary działania).

Odpowiadając panu radnemu stwierdzam, że ma pan radny rację, natomiast my z tą alokacją nie zrobimy nic. Dlatego mam nadzieję, że w II okresie programowania na lata 2007-13 Programu Regionalnego, Zarząd Województwa będzie negocjował z Komisją Europejską alokację na priorytety, na działania i będziemy chcieli dostosowywać alokację środków unijnych do naszych regionalnych potrzeb. Największe problemy mamy przede wszystkim z infrastrukturą przede wszystkim techniczną i społeczną i to powinno być priorytetem w zakresie wydatkowania pieniędzy”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji, **Przewodniczący obrad** poddał projekty uchwał pod głosowanie.

- Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006r. dotyczących zwiększenia planu wydatków budżetu województwa na 2006 rok o kwotę 26.865.700,38 zł, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/423/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik większością głosów, przy 1 głosie przeciwnym i 2 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 36.

- Zapytał, kto z radnych opowiada się z podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006r. dotyczącej przeniesienia wydatków między działami o kwotę 3.804 zł., kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/424/06 ww. sprawie została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 37.

- Zapytał, kto z radnych opowiada się z podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006r. dotyczącej przeniesienia wydatków pomiędzy działami o kwotę 1.750 zł, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/425/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi załącznik nr 38.

- Zapytał, kto z radnych opowiada się z podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006r. dotyczącej zwiększenia planu dochodów i wydatków budżetu województwa o kwotę 14.867,65 zł, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/426/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi załącznik nr 39.

- Zapytał, kto z radnych opowiada się z podjęciem uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2006 r. obejmującej zwiększenie planu dochodów i wydatków budżetu województwa o kwotę 64.806 zł, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/427/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi załącznik nr 40.

Ad 12.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie określenia zadań samorządu Województwa Świętokrzyskiego, które mogą być dofinansowane w 2006 r. ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (załącznik nr 41).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Markowi Gosowi - Członkowi Zarządu Województwa**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, samorząd województwa ma przypisane określone zadania, na które każdego roku Sejmik Województwa ustala kwoty wsparcia w ramach przyznanych środków przez Zarząd PRFON. Biorąc pod uwagę te zadania, które są nam przypisane do realizacji i zainteresowanie udziałem w poszczególnych formach wsparcia w roku

ubiegłym beneficjentów, Zarząd Województwa Świętokrzyskiego proponuje, aby środki w kwocie 2 592 244 zł zostały przeznaczone na realizację dwóch zadań:

-jest to dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych w kwocie 337. 504 zł,

-jest to dofinansowanie kosztów tworzenia i działania zakładów aktywności zawodowej w kwocie 2 254 740 zł.

Natomiast nie proponujemy, aby w ramach tej I tury przyznanych środków zabezpieczać, realizować póki co zadania związane z udzielaniem pomocy zakładom pracy chronionej, bo jak ustawa mówi, to zadanie również możemy realizować. W ubiegłym roku było tak, że praktycznie pieniądze, które Sejmik przeznaczył na to zadanie zostały niewykorzystane w pełni. Poziom wykorzystania tych środków wynosi 50%. Po długiej analizie doszliśmy do wniosku, że warto zaangażować w tym roku środki na utworzenie drugiego w województwie Zakładu Aktywności Zawodowej w Końskich – zadanie, do którego przymierzaliśmy się praktycznie przez całą kadencję.

Kilka słów historii: Polski Związek Niewidomych, Oddział Świętokrzyski w Kielcach przygotował jeszcze przed rozpoczęciem tej kadencji zadanie dotyczące powołania na bazie Spółdzielni Niewidomych w Końskich – Zakładu Aktywności Zawodowej. Po przyjęciu zadań od PFRON wniosek Związku Niewidomych był skierowany do PFRON w Warszawie. Okazało się, że praktycznie była to ostatnia chwila na to, żeby ten wniosek został uznany przez PFRON i rozpoczęła się realizacja zadania. Praktycznie zmiana przepisów – ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych spowodowała, że PFRON ten wniosek zaopiniowany pozytywnie oddalił, nie doszło do podpisania umowy.

Każdego roku analizowaliśmy tą sytuację, czy jesteśmy w stanie wesprzeć zadanie, w wyniku którego ma powstać ZAZ w Końskich. W tym roku kończy się ważność dokumentacji, którą Polski Związek Niewidomych przygotował na realizację tego zadania. Z tego właśnie względu, jak również biorąc pod uwagę, iż w ZAZ pracę by znalazło ponad 40 osób niewidomych, bądź słabo widzących proponujemy, aby dzisiaj Sejmik taką uchwałę podjął. Mamy nadzieję, że PFRON w II półroczu br. przygotowuje dla województwa świętokrzyskiego II transzę, w II turze – kolejną kwotę, gdzie będzie można realizować pozostałe zadania, między innymi zwiększyć środki na dofinansowanie robót budowlanych służących rehabilitacji i jak się okaże, że będą wnioski na pożyczki, wtedy się zastanowimy wspólnie, jakie kwoty przyznać na realizację tego kolejnego zadania. W ramach kolejnego punktu mieści się również bieżące finansowanie pierwszego, funkcjonującego już w województwie ZAZ w Stykowie. Kwota około 1500 tys. byłaby przeznaczona na utworzenie nowego ZAZ, natomiast pozostałe środki na funkcjonowanie ZAZ w Stykowie - jest to powiat starachowicki. Wnoszę o podjęcie uchwały”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Sławomirowi Marczewskiemu – Przewodniczącemu Komisji Zdrowia i Spraw Rodziny**, który w imieniu Komisji Zdrowia poprosił o ogłoszenie 5 minutowej przerwy w obradach sesji.

Przewodniczący obrad ogłosił 5 minutową przerwę, a po jej zakończeniu udzielił głosu panu **Sławomirowi Marczewskiemu – Przewodniczącemu Komisji Zdrowia i Spraw Rodziny**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinia stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie. Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/428/06 w sprawie określenia zadań samorządu Województwa Świętokrzyskiego, które mogą być dofinansowane w 2006r. ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została podjęta jednogłośnie przez Sejmik i stanowi załącznik nr 43.

Przewodniczący obrad ogłosił 30 minutową przerwę w obradach sesji.

Po przerwie prowadzenie obrad objął **wiceprzewodniczący Sejmiku Włodzimierz Jakubowski**.

Ad 13.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia wykazu zadań wieloletnich dla Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach (załącznik nr 44).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Markowi Gosowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo!

Zarząd Województwa zwraca się prośbą o przyjęcie przez Sejmik Województwa wykazu zadań wieloletnich, z zakresu gospodarki wodnymi zasobami rolniczymi i utrzymania wód, które są w zarządzie Województwa Świętokrzyskiego, a nad którymi bezpośredni zarząd sprawuje Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach.

Kilka słów na temat zadań, które zostały umieszczone w planie:

-dwa pierwsze zadania chcemy realizować w ramach, które już przeszły cały tryb związany z wdrażaniem, a więc są to zadania realizowane w ramach melioracji podstawowych tj.:

- budowa wału rzeki Wisły w miejscowości Rybitwy, gmina Połaniec,
- budowa zbiornika wodnego Zochcin – gmina Opatów.

Tak się składa, że obydwie te zadania nie mogą być realizowane w jednym roku budżetowym, stąd jest prośba, żeby zaakceptować również wydatkowanie środków w roku 2007, gdyż w tej chwili dyrektor Zarządu Melioracji musi ogłosić przetarg, a w związku z tym celowe jest, ażeby miał upoważnienie do przetargu i podpisania stosownych zobowiązań na rok następny, a więc wykraczający poza rok budżetowy bieżący.

Kolejne zadanie, którego realizacja musi być rozłożona na 2 lata – jest to budowa w Eweliniowie – gmina Łopuszno, kolejne w Osinach - gmina Mirzec i nasze zadanie – którego też nie jesteśmy w stanie zamknąć w jednym roku budżetowym – jest to budowa drugiego magazynu przeciwpowodziowego wraz z częścią socjalno-bytową w miejscowości Kępa Chwałowska – w powiecie sandomierskim (po wybudowaniu tego drugiego magazynu przeciwpowodziowego mielibyśmy pełne zabezpieczenie przeciwpowodziowe obszaru zlewni Wisły). Komisja merytoryczna odwiedzała pierwszy wyremontowany i ładnie zaadoptowany dla potrzeb Polskiego Zarządu Melioracji magazyn na terenie powiatu buskiego. To jest kolejne zadanie, ale tym razem musi być sfinansowane z naszych środków budżetowych.

Zadanie następne, jest to kwestia eksploatacji przepompowni, a więc wszystkich tych urządzeń służących regulacji stanu wód, również tutaj formuła jest taka, że zadanie w przetargu powinno być rozpisane na dłużej, niż jeden rok budżetowy.

Następny etap – konserwacja zbiorników, które są w naszej gestii. Chodzi tutaj o zbiorniki Cedzyna, Rejów, Maleniec i dwa duże już zbiorniki zbudowane i odbudowane w ostatnim czasie – Borków i Szymanowice. Tego typu plan inwestycyjny spotka się z przychylnością, jeżeli zostanie podjęta stosowna uchwała, wtedy dyrektor w imieniu samorządu, będzie mógł te zadania realizować tym bardziej, że ostatnia kontrola NIK wykazała potrzebę przyjmowania dokumentów wieloletnich, które w pełni odzwierciedlają zamierzenia inwestycyjne, które nie mieszczą się w roku budżetowym. Wnoszę o podjęcie uchwały”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Ryszardowi Żołyńiakowi – Przewodniczącemu Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Podkreślił, iż konieczność przyjęcia tego dokumentu wynika z ustaw o zamówieniach publicznych i o finansach publicznych.

Zdaniem Komisji ujęcie w wykazie zarówno zadań inwestycyjnych jak i zadań z zakresu bieżącego utrzymania zbiorników wodnych – usprawni proces inwestycyjny oraz wyeliminuje zagrożenie braku finansowania prac konserwacyjnych i eksploatacyjnych na przełomie każdego roku budżetowego. Opinia Nr 86/06 stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Józef Bąk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Marszałku chciałem się zapytać, dlaczego ta inwestycja dotycząca wykonania wału w Rybitwach musi trwać aż 2 lata? Mój ojciec jeszcze mi opowiadał, jak w 1930 roku wał na kanale Strumień budowano przy użyciu taczek w ciągu 3 lat, a dzisiaj 2 km wału i trzeba 2 lata inwestycje prowadzić”.

Pan Franciszek Wołodźko - Marszałek Województwa zwrócił uwagę na wartość inwestycji, wielkość rzeki. Jeżeli chodzi o wał na Wiśle, to wartość tego zadania jest liczona w milionach, nie dziesiątkach tysięcy i przy pomocy taczek nie da się tego wykonać, robota ma być zrobiona zgodnie z najnowszą technologią. Jeżeli finansowanie jest rozłożone na dwa lata, to trzeba się dostosować. Problem jest w dopłacie z budżetu państwa, bo wkład Polski do Sektorowego Programu, to jest wkład z budżetu państwa.

Dalszych głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie zatwierdzenia wykazu zadań wieloletnich dla Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kielcach, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr XXXV/429/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednomyślnie i stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Ad 14.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie utworzenia Kolegium Pracowników Służb Społecznych im. Mieczysława Michałowicza w Skarżysku-Kamiennej (załącznik nr 47).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Jackowi Kowalczykowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Kiedy w grudniu 2000r. przedstawiałem na tej sali projekt uchwały, która wyrażała zamiar utworzenia Kolegium w Skarżysku-Kamiennej mówiłem o pewnych obwarowaniach i trudnościach, jakie mogły nas spotkać w ubieganiu się o status szkoły kolejalnej, ale szczęśliwie udało nam się dobrać do szczęśliwego zakończenia tej procedury, która kończyła się opinią Ministra d/s Pracy i Polityki Społecznej - taką pozytywną opinię mieliśmy w miesiącu lutym. Dzisiaj mogę Państwa poinformować i zarekomendować przyjęcie uchwały

o utworzeniu szkoły kolegalnej. Na komisji merytorycznej dość szeroko o tym mówiłem, natomiast chciałem Państwa poinformować, że jest to szkoła łącząca szkołę kolegalną i szkołę wyższą. W zasadzie uczniowie, słuchacze tej szkoły, kończąc tą szkołę mają możliwość uzyskania tytułu wyższych studiów zawodowych. Jest to związane z opieką naukową, którą sprawuje Uniwersytet w Lublinie. To jest dość skomplikowana sprawa uzyskania takiej pomocy, ponieważ dana uczelnia musi prowadzić studia magisterskie na tym kierunku. Niestety Akademia Świętokrzyska dzisiaj na tym kierunku takich studiów nie prowadzi, ale może nasza decyzja o utworzeniu tej szkoły spowoduje (bo takie rozmowy z panią rektor i wydziałem pedagogicznym A.Św. były prowadzone), że za 3 lata prawdopodobnie powstanie ten kierunek, który będzie uprawniał do studiów magisterskich, więc może niekoniecznie słuchacze szkoły w Skarżysku będą musieli ubiegać się o tytuł magistra, czy licencjat w Lublinie. Może okazać się, że będzie to Uniwersytet (może Uniwersytet Świętokrzyski, nie Akademia Świętokrzyska). Jest to ważna decyzja dla szkoły myślę, że daje jej szanse rozwoju. Kolegia dobrze przyjęły się w Polsce. Kolegium Języków Obcych w Sandomierzu jest bardzo dobrą szkołą. Wydaje się, że Szkoła w Skarżysku będzie taką wzorcową placówką. Chciałem Państwa poinformować, że takich wzorcowych placówek w Polsce jest dopiero 6. Uzyskanie zgody Ministra jest bardzo skomplikowane. Potrzebna jest dobra kadra. Całe szczęście w Ostrowcu Świętokrzyskim i Skarżysku znaleźli się odpowiedni ludzie do prowadzenia szkoły. Reasumując proszę Państwa o przyjęcie uchwały w sprawie utworzenia Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Skarżysku Kamiennej”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu **panu Tadeuszowi Kowalczykowi – Przewodniczącemu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Zazaczył, iż decyzja jest korzystna dla wszystkich zainteresowanych. Opinia Nr 86/06 do projektu uchwały stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

Głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXVI/430/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik jednogłośnie i stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Ad 15.

Radni otrzymali projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/226/04 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 29 grudnia 2004 r. w sprawie określenia

zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego (załącznik nr 50).

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Franciszkowi Wołodźce Marszałkowi Województwa** – który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jesteśmy gotowi w województwie świętokrzyskim do uchwalenia Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego, czy jej nowelizacji. Regionalny wojewódzki dokument winien być skoordynowany z dokumentem krajowym, czyli Strategią Rozwoju Kraju. Niestety na tą chwilę uchwalenie tego dokumentu opóźnia się (są przyjęte jedynie założenia do tej strategii).

W związku z powyższym wydaje się za niecelowe przyjmowanie Strategii Rozwoju Województwa, bo po uchwaleniu Strategii Rozwoju Kraju będzie ją trzeba dostosowywać. Oczywiście ta nasza robocza wersja jest skoordynowana z założeniami, natomiast jaki będzie końcowy kształt dokumentu krajowego, to pokaże czas. Trzeba stwierdzić, że dokumenty krajowe są mocno opóźnione. Do tego, żeby można było skutecznie aplikować o środki unijne na lata 2007-2013, są potrzebne 3 dokumenty krajowe – a więc Krajowa Strategia Rozwoju Kraju, narodowe, strategiczne ramy odniesienia do poszczególnych funduszy unijnych i krajowy program reform. Krajowa Strategia Rozwoju Kraju jest na etapie założeń, natomiast nie ma dokumentu końcowego. Narodowe strategie muszą być opracowane do każdego funduszu unijnego i są tylko założenia dosyć szerokie, ale założenia do narodowych strategicznych ram, odniesienie do funduszu rozwoju regionalnego. Natomiast brakuje jeszcze trzech: do funduszu rolnego – rolnictwo - obszary wiejskie, rybołówstwo i funduszy społecznych. Dokumenty krajowe są w polu. Rząd przedstawił projekt Krajowego Programu Reform do Komisji Europejskiej, natomiast co w tym dokumencie jest, póki co nie był on publikowany, być może są tam działania, które są potrzebne, a są niepopularne. Dokumenty krajowe nie są jeszcze przygotowane. Jeżeli w I kwartale rząd nie uchwali tych narodowych strategicznych ram odniesienia i Krajowej Strategii Rozwoju Kraju, to może się okazać, że trzeba będzie (bo takie są na tą chwilę obowiązujące uzgodnienia z Komisją Europejską) zaktualizować NPR, który pan prof. Hauser opracował (póki co, ustawa zawiera taką nazwę dokumentu planistycznego). Jeżeli ustawa nie zostanie zmieniona, to rząd polski będzie musiał przedstawić NPR kraju, jako dokument planistyczny. To będzie zupełne pogubienie się w przygotowaniu dokumentów planistycznych. Zarząd proponuje, aby o kwartał opóźnić obowiązujący nas termin, który został uchwalony przez Sejmik, z powodu braku Strategii Rozwoju Kraju”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Jarosławowi Potrzeszczowi, Wiceprzewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu

projektu uchwały przez Komisję. Opinia Nr 111/06 stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!
Chciałbym zapytać, dlaczego uchwała zakłada zmianę terminu tylko do II kwartału 2006r., skoro w uzasadnieniu do uchwały proponuje się wydłużenie okresu prac nad projektem strategii do 2020 roku. Ile zatem uchwał trzeba będzie podjąć, żeby te terminy stały się zbieżne? Według moich wstępnych obliczeń, tj. 14 lat razy 4 uchwały, plus jeszcze dwie do półrocza, 58 uchwał, jeśli będą terminy przedłużane co kwartał”.

Pan Franciszek Wołodźko - Marszałek Województwa wyjaśnił:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Chodzi o przesunięcie terminu opracowania Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego na koniec II kwartału, natomiast ta Strategia – ten dokument planistyczny ma obejmować 15 lat. Stąd jest w uzasadnieniu zapisany rok 2020, perspektywa, do której będziemy poszczególne działania planować. W dokumencie będą zawarte rozwiązania sięgające do roku 2020”.

Przewodniczący obrad uznał, iż dyskusja w tym punkcie porządku została wyczerpana.

Zapytał, kto z radnych jest za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/226/04 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 29 grudnia 2004r. w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego? Kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr XXXVI/431/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik większością głosów, przy 1 głosie przeciwnym i stanowi załącznik nr 52.

Ad 16.

Radni otrzymali dwa projekty uchwał:

- w sprawie przystąpienia Samorządu Województwa Świętokrzyskiego do Spółki z o.o. „Chłodnie Kieleckie”, podmiotu który został powołany celem uczestniczenia w procesie prywatyzacji „Chłodnia Kielce S.A.” (załącznik nr 53),
- w sprawie przystąpienia Samorządu Województwa i wniesienia wkładów do podmiotu powołanego do przeprowadzenia restrukturyzacji „Chłodni Kielce S.A.” (załącznik nr 54).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Tadeuszowi Józwikowi**, który skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo radni!

Projekt uchwały, który macie dzisiaj Państwo przed sobą zmieniał się w czasie, ponieważ 14 marca br. został powołany podmiot Spółka z o.o. pod nazwą „Chłodnie Kieleckie”. Chciałbym przedstawić troszkę historii o tym problemie, który w zasadzie każdy z Państwa zna, bo na trzech komisjach był diskutowany. Właściwie problem polega na tym, że utworzone w 1953 r. przedsiębiorstwo, na mocy ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji, w grudniu 2002 r. zostało przekształcone w spółkę akcyjną, a właścicielem tych akcji jest Skarb Państwa. Począwszy od 2003r. spółka „Chłodnia Kielce S.A.” ma określone kłopoty techniczne i finansowe. W końcu 2005 r. te zobowiązania, które spółka posiada były w granicach 11 mln zł, straty generowane z lat poprzednich były na poziomie 4 mln zł. Aby spółka ta dalej funkcjonowała, nowo powołany Zarząd spółki, czyli „Chłodnie Kieleckie” S.A. przedstawił Ministerstwu Skarbu, czyli właścicielowi, potem i samorządom na organizowanych spotkaniach plan ratunku „Chłodni Kielce”, czyli plan restrukturyzacji. Głównie dotyczyło to restrukturyzacji finansowej, ale również restrukturyzacji technicznej i zatrudnieniowej. Z programu restrukturyzacji wynikało, że strata, która była na koniec roku na poziomie 3,5 mln zł, czy strata za zeszły rok (nie sumaryczna strata z lat ubiegłych) po wdrożeniu programu restrukturyzacji w tym roku osiągnie poziom 2,5 mln zł, natomiast już począwszy od roku 2007, 2008, spółka ta miała generować zyski. Żeby tak się jednak stało, głównym celem tego planu restrukturyzacji jest restrukturyzacja finansowa, czyli wywiązywanie się ze zobowiązań, które to spółka posiadała. Zobowiązania w planie restrukturyzacji można będzie w jakiś sposób pokonać, spełnić wtedy, kiedy kapitał finansowy zostanie zwiększony w tej spółce o około 6 mln zł (przy czym 3,2 mln zł to są nowi inwestorzy, nowi właściciele, a około 3 mln zł to kredyt). To była jedna forma pozyskania kapitału. Inna forma, która została zaproponowana i myśmy z niej skorzystali polega na tym, żeby stworzyć podmiot gospodarczy, który współpracowałby z „Chłodnią Kielce” jak również z plantatorami i z rolnikami. Podmiot gospodarczy w postaci spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który z jednej strony kontraktowałaby surowce (to byłaby jedna część działalności nowego podmiotu), z drugiej strony zawarto by umowę na usługę jaką Chłodnia Kielce S.A. wykonywałaby na rzecz tej spółki – tj. operację mrożenia, czyli to wszystko, co jest związane z wykorzystaniem majątku „Chłodni Kieleckiej”, jako spółka akcyjna. Skąd ten nowy podmiot mógłby mieć kapitał i być wiarygodny dla rolników i plantatorów, i spółki akcyjnej, o której mówię. Byłby wtedy wiarygodny, gdyby kapitał spółki był też na określonym poziomie. Określony poziom kapitału szacowany jest na około 3 mln – 3 mln 200 zł (także jest to kwota dość znaczna). Na tą okoliczność odbyły się spotkania z plantatorami, samorządami i 14 marca tego roku powstał nowy podmiot gospodarczy, który nazywa się Spółka z o.o. „Chłodnia Kielce”, która na dzień dzisiejszy posiada kapitał zakładowy 276 tys. zł i udziałowcami podmiotu, który jest w fazie rejestracji są 3 samorzady: Bieliny, Bodzentyn i Kije, przedstawiciele Związku Zawodowego „Solidarność” „Chłodni S.A.” i 2 osoby fizyczne. Ten kapitał

w takiej kwocie jest zbyt małym, dlatego ta spółka zwraca się zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami do innych samorządów (miało ich być 14), żeby doprowadzić kapitał Spółki do poziomu 3 mln zł. Projekt uchwały zakłada, że my też chcielibyśmy być udziałowcami w tym nowym podmiocie. Kwota naszego udziału, czy to w kapitale rezerwowym, czy zakładowym, byłaby nie większa, niż 300 tysięcy złotych, a warunkiem wstąpienia do spółki są warunki podane w projekcie uchwały:

- 1) nowo powstały podmiot umożliwi nabycie udziałów, wejście do tej spółki na podstawie decyzji prawomocnych jej organów,
- 2) akceptacja przez Zarząd oraz komisje problemowe Sejmiku planu działania – Biznes Planu na lata 2006-2008 opracowanego przez spółkę.

Informuję, że spółka „Chłodnia Kielce”, która powstała w 53 r. obecnie zatrudnia około 180 osób (stali pracownicy) oraz około 100 pracowników sezonowych i skupia około 1000 plantatorów. Jeżeli „Chłodnia Kielce” utrzymałaby się i ten majątek mógłby być wykorzystany przez plantatorów, to jest szansa, że ww. osoby będą miały pracę. Projekt uchwały ma charakter intencyjny, jest warunkowany spełnieniem 2 wcześniejszych warunków. Proszę o przyjęcie uchwały.

Na szczegółowe pytania dotyczące sytuacji finansowej, obniżki kosztów zmiennych, stałych - jest obecny pan prezes spółki „Chłodnie Kielce”, który udzieli szczegółowych wyjaśnień.

Jestem przekonany, że Zarząd przedstawiając projekt uchwały szczegółowo rozważył wszystkie „za” i „przeciw”, wiedza szczegółowa pozwala na podjęcie decyzji”.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Jarosławowi Potrzeszczowi – Wiceprzewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą**, który poinformował o pozytywnej opinii Komisji z zastrzeżeniem, aby „Biznes plan spółki” został przedstawiony do wiadomości Komisji. Opinia Nr 112/06 stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Andrzejowi Nowakowi – Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Opinia Nr 233/06 stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Ryszardowi Żołyniakowi – Przewodniczącemu Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska**, który poinformował o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały przez Komisję. Komisja uznała, iż uchwała ma charakter intencyjny, a jej przyjęcie przez Sejmik ułatwi temu podmiotowi pozyskiwanie dalszych udziałowców. Opinia Nr 73/06 stanowi załącznik 57.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Mam przed sobą obydwie uzasadnienia do tej uchwały (jedno, które otrzymałem wcześniej, drugie, które otrzymałem dzisiaj). Usłyszałem też uzasadnienie członka Zarządu. Uzasadnienia do uchwały według mojej oceny są mało merytoryczne. Są tylko zestawem pobożnych życzeń. Nurtuje mnie natomiast pytanie, czy poprzedni Zarząd „Chłodni Kielce” nie pobrał za okres swojej działalności premii i nagród w większej wysokości, niż obecnie Urząd Marszałkowski planuje na dofinansowanie firmy dla ratowania jej przed upadkiem. Trudny jest też do zrozumienia plan restrukturyzacji „Chłodni” oparty o rozszerzenie o jakieś „nieprodukowane dotychczas warzywa” (wyjaśnienie z uzasadnienia poprzedniej uchwały, w dzisiejszym uzasadnieniu tego nie ma). Co za nowość zostanie wprowadzona do upraw warzywnych w województwie świętokrzyskim dla uratowania „Chłodni Kielce”?

Chciałbym się dowiedzieć, skąd się wzięła nadwyżka budżetowa za 2005r., ile faktycznie wynosi, jak planowany jest jej podział poza kwotą planowaną dla „Chłodni Kielce”?

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

Inicjatywa wydaje się być dość słuszna, ale cała ta konstrukcja dość karkołomna, bo jaki wpływ ma samorząd na decyzje w sprawie spółek Skarbu Państwa. Wydaje się, że żaden, że nawet spisanie umów, które mogą być wypowiedziane, nie gwarantuje sukcesu, ale jest jeszcze pewne głębsze pytanie i z mojego punktu widzenia ważniejsze. Dlaczego pewne projekty są realizowane przez Zarząd, a inne nie, bo upadało wiele zakładów (Zarząd mówił, że nie ma możliwości pomocy). Kłopoty aktualnie ma nie tylko „Chłodnia”, kłopoty ma „Prema” - tam jest trochę inna sytuacja, bo spółka przynosi zyski, jest pewne lobby, które ją chce przejąć w prywatne ręce, nie mogą sobie z tym poradzić. Tam też trzeba by pomóc. Wiec tu nasuwa się dość przykra odpowiedź, że akurat tutaj w „Chłodni” widocznie są zaangażowane pewne środowiskowe interesy, a gdzie indziej nie. Niestety taka sugestia mi się nasunęła, analizując dotychczasową działalność Zarządu w kwestii restrukturyzacji i prywatyzacji”.

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Debatowaliśmy i na Komisji Rolnictwa i na Komisji Strategii. Faktycznie większość z nas radnych, nauczonych doświadczeniem, nawet na przykładzie Biura w Brukseli, spodziewamy się jakichś cichych i dziwnych powiązań i układów, bo jest to pierwszy zakład. Zakładów upadało u nas wiele. Były tu na sesji interpelacje w tych sprawach, nikt nigdy nawet palcem nie kiwnął, w tym

momencie powtórzę to, co powiedziałem na Komisji Strategii Rozwoju – ta uchwała jest tworzona chyba tylko ze względów politycznych, bo jak przez 3 lata nie żeśmy dla rolnictwa i dla rolników nie zrobili w naszym Sejmiku, co miałyby jakiegokolwiek znaczenie i wpływ na polepszenie bytu rolników w województwie świętokrzyskim, tak teraz przed wyborami będziemy ratować „Chłodnię”, ale nie rolników. Nikt nie chce tego powiedzieć głośno, chociaż w rozmowach na komisjach to wychodziło – hucznie się mówi ”Chłodnia” – ludzie rozumieją - przede wszystkim „owoce miękkie”. Natomiast po restrukturyzacji mówi się w ten sposób, że ma to dotyczyć ziemniaków i warzyw twardych. Myślę, że na ten moment, to rolnicy nie mają najmniejszego problemu, ani ze zbytem warzyw twardych, ani ziemniaków. Są firmy, które skupują, są umowy kontraktacyjne, zagłosujemy za tą uchwałą, ale chyba tylko ze względów politycznych dlatego, że nikt nie zastanawia się nad producentami „owoców miękkich”, którzy w naszym województwie mają wielkie problemy ze zbytem swoich owoców. Po prostu polityka wzięła górę i przegłosujemy prawdopodobnie większością tą uchwałę – jeszcze raz ze względów politycznych, żeby jedna opcja nie mogła drugiej zarzucić, że nie chciała ratować rolników w województwie świętokrzyskim”.

Członek Zarządu Tadeusz Józwik skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

Chciałem odpowiedzieć panu Cichoniowi – wydaje się nam, jesteśmy przekonani, że myśmy podeszli do tej sprawy merytorycznie. Dlaczego merytorycznie? Dlatego, że myśmy analizowali pewne procesy, które są związane z restrukturyzacją, na bazie pewnych danych, które otrzymaliśmy z „Chłodni Kieleckiej”, czyli te wszystkie finanse, koszty stałe, koszty zmienne, stanowiły podstawę do takiej, czy innej decyzji, czyli to meritum sprawy, dotyczące procesu restrukturyzacji z nowo powołanym podmiotem było rozpatrywane według nas merytorycznie bardzo dogłębnie.

Natomiast tak daleko jeszcze zabezpieczyliśmy się merytorycznie w tym całym naszym rozumowaniu, iż w projekcie uchwały przewiduje się akceptację przez wszystkie Komisje, które tu dzisiaj występowały, „Biznes-planu” tego nowego podmiotu.

Nie jest to tak, że my dzisiaj chcemy przeznaczyć 300 000 zł tylko ze względów politycznych, czy innych. Co do zarzutu, czy naszej niewiedzy, czy my rozważaliśmy, ile poprzedni Zarząd wziął dywidendy (dywidendy nie mógł wziąć, bo straty były) my o tym po prostu nie wiemy. Myśmy się naprawdę zajęli merytorycznie problemem. Są natomiast inne organy, które mogą ewentualnie się zająć nienależnymi wynagrodzeniami byłego Zarządu, które w jakiś sposób mogły doprowadzić do sytuacji, w której jest ta spółka.

Nie umiem panu odpowiedzieć o jakie warzywa chodziło w pierwszym uzasadnieniu do uchwały, może ktoś to wyjaśni, natomiast chcę przedstawić rzecz istotną odnośnie tych miękkich i twardych owoców.

W całym tym procesie kontraktowania podam Państwu, jakie są np. przychody planowane w 2006 r. ze sprzedaży surowców, które zostały przez „Chłodnię” przerobione, czyli w jakiś sposób będą związane przede wszystkim ze spółką, która powstaje. Przychody są na poziomie 18 mln zł. W tych przychodach z truskawki jest 2 mln 380 zł, z porzeczki kolorowej jest 160 tys. zł, z maliny 640 zł, z wiśni 320 zł, ziemniaka, który na frytki będzie przerabiany jest 2.158 tys. zł, z ziemniaka- kostka - 189 tys. zł, ziemniaka – plastry - 380 tys. zł, kalafior - 1mln 600 tys., brokuł - 1 mln 400 tys. zł, marchew 800 tys. zł, pasternak - 349 tys. zł, seler 100 tys. zł, pietruszka 60 tys. zł, cebula 983 tys. zł, czyli jest to pewna gama tych produktów, które będą potem sprzedawane. Odnosząc się do danych cytowanych z poprzedniego uzasadnienia, przy nowej produkcji jakieś innowacje są wprowadzane, więc to będzie przedmiotem dalszych prac tej jednej i drugiej firmy.

Pan Szarek mówił o działaniu karkołomnym.

Oczywiście jest to działanie w sumie i troszkę karkołomne, ale tak naprawdę, nie jest to takie ratowanie wprost, że do spółki – „Chłodnia Kielce” wprowadza się majątek i w ten sposób ratuje się tą spółkę. To nie jest tak, bo po raz pierwszy ja spotkałem się z takim programem, że został opracowany program restrukturyzacji, ale program, który jest bezpieczny dlatego, że nowy podmiot nie może pieniędzy stracić. On musi tak prowadzić swoją działalność, żeby tych pieniędzy nie stracił – to jest nowa zasada tego nowego podmiotu.

Podmiot, który jest podstawowym podmiotem, który mówił o tych 180 osobach, o tych plantatorach, jest zadłużony, ma określone kłopoty, można go jakoś wspomóc, ale nie przez dawanie pieniędzy, ale przez dawanie zadań, aby ten podmiot mógł wykonywać usługi (ale za to my będziemy płacić). Ale my będziemy również sprzedawać ten produkt, który w tej „Chłodni” będzie na naszą rzecz wykonany.

Oczywiście pan Potrzeszcz dość pesymistycznie do tego podszedł – ja uważam tak, jeżeli by się ten proces udał, to ja panie Jarku uważam, że można również i o polityce mówić, że ktoś tu ma jakieś cele związane z wyborami, z różnymi sprawami – jest to proces pomocy przedsiębiorstwu, ale nie wprost pakując tam pieniądze, ale mobilizując go do zupełnie innego postępowania, do innej kontroli wydatkowanych pieniędzy, niż to było do tej pory, także jestem przekonany, że myśmy proponując Państwu ten projekt uchwały naprawdę nie postąpili w sposób łagodny, że musimy głosować, bo to jest medialnie bardzo korzystne. Nam się wydawało, że jest w tym problemie cały interes finansowy i interes społeczny. Dlatego mówimy o tych ludziach, o tym, że tych pieniędzy nie możemy rzeczywiście stracić. Wszyscy dyskutowaliśmy dość poważnie na posiedzeniach 3 komisji, wydaje mi się, że tutaj niebezpieczeństwo starty jest niebezpieczeństwem niewielkim, przede wszystkim dlatego, że w nowym podmiocie, jeżeli nasz kapitał wyniesie 300 tys. zł, będziemy mieć określony udział, siłę słów, oddziaływania na ten podmiot. Mam nadzieję, że nie powinniśmy być tak traktowani, jak tu pan Potrzeszcz mówił o Brukseli, co nie

do końca jest też słuszne. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za te uwagi, one są bardzo cenne i pokazują, że jednak jesteśmy wszyscy zainteresowani, a jednocześnie chyba pokazują, że inne procesy pomocy, które dotychczas nie były stosowane, można w tym regionie wykorzystać. W czasie dyskusji mówiono, że są inne podmioty – Chemar, cegielnia, która ma określone kłopoty, więc dlaczego im nie pomagamy? Po prostu, gdyby się ktoś zorganizował, zaproponował odpowiednio proces restrukturyzacji, to trzeba by się zastanowić, czy nie skorzystać z tego, co ktoś logicznie przemyślał i przedstawił. Jeszcze raz dziękuję i wnoszę o podjęcie uchwały”.

Pan Jan Ruszala – dyrektor „Chłodni Kielce” skierował do zebranych następujące słowa:

„Dzień dobry Państwu!

Proszę Państwa ja jestem jednym z głównych winnych tego dzisiejszego problemu, nad którym musicie głosować, dlatego że ja wymyśliłem i opracowałem cały ten plan restrukturyzacji, i byłem również na wstępie pomysłodawcą podmiotu społecznego, samorządowego. Dla pełnej jasności plan restrukturyzacji, o którym dzisiaj rozmawiamy, nie zakłada rezygnacji z żadnej dotychczasowej produkcji, wręcz przeciwnie – założony jest stały, choć niewielki wzrost tej produkcji. W związku z tym jak najbardziej będziemy przerabiać „owoce miękkie”, będziemy również przerabiać ziemniaki. „Chłodnia Kielce” między innymi dlatego popadła w tarapaty, że stopniowo tracąc rynek na składowanie mięsa, w miejsce produkcji garmażeryjnej nie wprowadziła żadnej innej produkcji i obciążyła pozostałą produkcję zbyt wysokimi kosztami. Dlatego wprowadzenie tych warzyw jest absolutnie niezbędne, żeby koszty miały się na co rozłożyć.

Proszę Państwa!

To prawda, że dzisiaj, jeżeli będziemy rozpatrywali dzień dzisiejszy, to rolnicy nie mają problemów ze zbytem warzyw - dlaczego?

Dlatego, że ostatnie lata – lata nadprodukcji doprowadziły do takiej sytuacji, że w roku 2005 zasiewy były niewielkie i niewielkie też były plony ze względu na suszę. W związku z tym rzeczywiście dzisiaj i marchewka i ziemniaki i inne warzywa sprzedają się dobrze, natomiast proszę mi wierzyć, że za rok sytuacja będzie odwrotna. Będzie wielka nadprodukcja warzyw, w związku z tym zrobienie tego przetwórstwa w Kielcach, którego nie było dotychczas, jest wielką szansą i wielu rolnikom pomoże.

Jeżeli chodzi o wielkość gospodarstw z nami współpracujących – na stałe współpracuje z nami około 25 tys. gospodarstw na podstawie umów kontraktacyjnych. Natomiast oprócz tego, mamy około 1000 rolników, którzy traktują nas jako doraźne miejsce zbytu, czyli nadwyżki w momencie kiedy nie radzą sobie, kiedy się rynek detaliczny zatyka, a mamy możliwość zakupu i u nas sprzedają. Łącznie w naszej bazie dostawców mamy łącznie 3.500 gospodarstw. Dlaczego tak dużo? Takie mamy małe gospodarstwa. Tak niska

jest towarowość. Tym ważniejsze, żeby im pomóc. My to wiemy i Państwo też. Nie ma szans, żeby te gospodarstwa trwały i w nich można było w długiej perspektywie żyć, ale możemy pomóc tym rolnikom chociaż godnie dotrwać do emerytury i żeby w nich można było w długiej perspektywie żyć. Możemy pomóc rolnikom chociaż dożyć do emerytury, godnie dotrwać przy warsztacie pracy do momentu, kiedy będą mogli żyć z efektów swojej wieloletniej pracy. Jeżeli chodzi o kwestię, dlaczego pomóc „Chłodni Kielce”? (tutaj padły już te słowa). „Chłodnia Kielce” sama chce sobie pomóc, ani nie strajkuje, ani nie demonstruje, ciężko pracuje. Mimo, że borykamy się z wielkimi tarapatami, wielkimi problemami, to Państwo wiecie, że nasza załoga zniosła zwolnienia grupowe, ponieważ te 180 osób na dzisiaj jeszcze pracuje, ale już na koniec miesiąca prawie 80 osobom upływają wypowiedzenia. Musieliśmy te zwolnienia grupowe zrobić, nie mając pewności, że uzyskamy pomoc od tego podmiotu samorządowego, musimy zapobiec ostatecznej katastrofie, więc te zwolnienia zrobiliśmy. Zmieniliśmy zasady wynagradzania, kolejne drastyczne kroki są w spółce wykonywane i mimo wszystko cały czas pracujemy po to, aby dotrwać do tej pomocy, która pozwoli nam mocno odbić się i pójść do przodu, do sezonu, ciuć grosze i próbować wyjść o własnych siłach z tych tarapatów. Oczywiście ta pomoc, jeżeli do niej dojdzie, umożliwi nam szybki start, szybkie odbicie, szybki powrót do poziomu obrotów, który jest konieczny, żebyśmy musieli sobie poradzić.

Jakie warzywa- to już zostało odczytane. Są to warzywa, które w województwie świętokrzyskim są uprawiane. Oczywiście nie bezpośrednio w najbliższej okolicy Kielc, choć w mojej intencji i intencji Zarządu i w interesie spółki będzie stopniowe zbliżanie tych upraw do zakładu, niemniej i kalafior, i brokuł, i cebula, to są warzywa, które są ważne i w dużej ilości na terenie województwa uprawiane.

Następny problem. Pomagamy rolnikom, nie chłopom. Rzeczywiście muszę Państwu powiedzieć w ten sposób, że nie wyobrażam sobie, żeby te pieniądze, jeżeli zostaną wprowadzone do nowego podmiotu, w jakikolwiek sposób miały być zabrane i zmarnotrawione przez ten stary podmiot, który ma kłopoty. Wręcz przeciwnie. Deklarowałem i deklaram, zresztą ta spółka ma swoją reprezentację, swój Zarząd, i ten Zarząd nie wyrazi na pewno zgody, żeby do takiego marnotrawstwa doszło, że nie tylko nie zmarnujemy tych pieniędzy, ale dopóty, dopóki nie powstanie kapitał gwarantujący, że będzie można na nim wygenerować odpowiedniej wielkości obrót, to ten kapitał pozostanie na kontach tej spółki do momentu, aż się zgromadzi do odpowiedniej wysokości. Jeżeli natomiast do tego nie dojdzie, jeżeli napotkamy na problem ze zgromadzeniem odpowiedniej wielkości kapitału, to spółka się rozwiąże i poza kosztami manipulacyjnymi – pieniądze w całości zostaną zwrócone do samorządów. Na pewno nie wykorzystamy ani złotówki tylko po to, aby doraźnie poprawić sytuację w „Chłodni Kielce” i żeby później te pieniądze zmarnować.

Osobną kwestią jest to, co było tutaj mówione i co chciałbym uwypuklić. Rzeczywiście proszę Państwa, problemy starego podmiotu mają być rozwiązywane w oparciu o zarobione pieniądze. Pieniądze nowego podmiotu mają funkcjonować w interesie tego nowego podmiotu, natomiast one mają tylko umożliwić staremu podmiotowi wykonywanie obrotu, wykonywanie produkcji i zarabianie pieniędzy na restrukturyzację. Jest jeszcze jedna rzecz – oprócz tego, że staramy się zachęcić samorządy do udziału w tym podmiocie, równocześnie szukamy sposobu na znalezienie dodatkowego finansowania, żeby ten proces restrukturyzacji się powiódł. Myślę, że może już dzisiaj nie będzie to tajemnicą, że o godz. 12.30 będzie spotkanie z udziałem Ministra Skarbu, ponieważ to Skarb Państwa ma obowiązek aktywnego uczestnictwa w procesie restrukturyzacji, ponieważ wprost pomoc finansowa nie jest możliwa, natomiast są inne mechanizmy, które Skarb Państwa przy woli urzędników może wykorzystać, staramy się wymóc stosowanie tych mechanizmów i wierzę w to, że się nam uda”.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„Ja chciałbym usłyszeć od pana Marszałka jasną jednoznaczną deklarację, że jeśli inny podmiot – spółka Skarbu Państwa będzie w podobnych tarapatkach, to pan Marszałek też wystąpi z inicjatywą, żebyśmy ja wsparli. I bardzo proszę o taką deklarację. Jeszcze o jednym chciałbym powiedzieć. Tutaj w obydwu projektach mówi się o procesie prywatyzacji, a zależałoby nam, wszystkim tu obecnym, znacznej większości, żeby to były przekształcenia w kierunku spółek pracowniczo-plantatorskich. Nie wiem, jakie są fizycznie możliwości, bo te gospodarstwa, o których Pan Prezes mówił, to są z reguły biedne gospodarstwa (i pewnie jakichś dużych udziałów nie kupią, może część z nich), ale tutaj nic się na ten temat nie mówi, czy jest taka możliwość, a jeśli by miał tam wejść jakiś inwestor strategiczny, sektorowy, też by zależało, żeby była zachowana większość polskiego kapitału. W takich kierunkach, takie uchwały ja jestem gotów popierać, ale pod tymi warunkami.”

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowny Panie Członku Zarządu! Szanowni Państwo Radni i zaproszeni goście!

Wszystko będzie dla mnie jasne, merytoryczne, i oczywiste, jeśli pan Członek Zarządu przedstawi konkretne ceny skupu produkowanych przez rolników warzyw i owoców. Biorąc pod uwagę ceny skupu w 2005r. owoców i warzyw – m.in. truskawka -50gr, porzeczka czarna - 20 gr, malina -1,50 do 2 zł, cebula 20 gr, marchew – 15 gr, pietruszka - 20 gr. - takich obrotów, jak przedstawił Członek Zarządu „Chłodnia Kielce” według mojej oceny nie osiągnie.

Pan Prezes „Chłodni Kielce” mówił o tym warzywie, tylko nie powiedział, jakie to warzywo. Te warzywa, które akurat wymienił, są produkowane przez rolników, natomiast w uzasadnieniu do uchwały było napisane o rozszerzeniu o

nie produkowane dotychczas warzywa. Chciałbym się dowiedzieć, jakie to będą warzywa. Pomijając to, panie Prezesie, jeżeli pan chce, żebym panu coś doradził, to ja mogę doradzić - w Sandomierzu funkcjonuje Giełda rynku rolno-hurtowego, która była otwarta w maju 2004 r. Magazyny tam stoją puste, ale Giełda funkcjonuje, bo mają plac, z którego pobierają opłaty targowe za wjazd pojazdów. Proponuję skorzystać z tamtych doświadczeń.”

Pan Jan Ruszala – dyrektor „Chłodni Kielce” skierował do zebranych następujące słowa:

„Nie będę tu polemizował z wypowiedziami politycznymi – ja zapomniałem dodać, iż cały ten pomysł ze spółką samorządową ma być etapem pośrednim do tej prywatyzacji na rzecz rolników i pośredników. Dlaczego? Ponieważ my chcieliśmy powołać od razu spółkę rolniczą i pracowniczą. Wiadomo tylko, że i rolnicy, i pracownicy są zbyt biedni, żeby łączyć odpowiednią kwotę. Dlatego wymyśliliśmy, że od samorządów uzyskają odpowiednią pomoc. Mianowicie w I etapie samorządy złożą się na tę niezbędną kwotę, natomiast jednocześnie do tych naszych umów kontraktacyjnych wprowadzimy korektę – paragraf na podstawie osobnej decyzji rolników, plantatorów o tym, że pewien procent od wartości współpracy z „Chłodnią Kielce” będzie przeznaczany na fundusz prywatyzacyjny. On by był księgowany osobno dla każdego rolnika i tworzyłaby się pewna kwota corocznie po to, żeby wykupywać od samorządów udziały w tym podmiocie. W perspektywie kilku lat ten podmiot by się stał pracowniczo-plantatorski. Taki był generalnie ten pomysł. Jeśli chodzi o warzywa, to ja nie byłem generalnie twórcą tego uzasadnienia, ale myślę, że chodziło o nie produkowane dotychczas w „Chłodni Kielce”, a nie w województwie świętokrzyskim, a „Chłodnia Kielce” warzyw nigdy nie przerabiała”

Marszałek Województwa - Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa:

„Były przynajmniej dwie merytoryczne wypowiedzi, do których wypada się odnieść:

-kol. radny Roman Cichoń pytał o nadwyżkę budżetową. Następna sesja w końcu kwietnia będzie sesją absolutoryjną, gdzie podstawowym dokumentem będzie sprawozdanie z realizacji budżetu i tam będą szczegółowe informacje. Ta nadwyżka wynosi ponad 20 mln zł. Co będziemy z tym robili – czas pokaże. Wiadomo, że pewne wydatki są zapowiedziane np. 5 mln na PET dla Onkologii. Tu na tej sali nie głosowaliśmy tej kwestii, ale uważamy tą sprawę za oczywistą do zrealizowania.

-kol. radny Szarek zwrócił się do mnie o deklarację, że wszystkich będziemy wspierać – przypuszczam, że nie. Myślę, że nikogo, albo w bardzo incydentalnych sprawach również będziemy podchodzić do sprawy pozytywnie.

Nie stać nas na ingerowanie w sektor gospodarczy. Sektor gospodarczy ma wielokrotnie wyższy kapitał, strumień przepływów. My jesteśmy bardzo małym podmiotem na rynku gospodarczym i trzeba to widzieć.

Natomiast te wątpliwości, które w dyskusji się przewijały, ja również jakieś mam, stąd m.in. ten zapis w projekcie uchwały, że ten „Biznes plan”, w którym będą szczegółowe odpowiedzi, będzie przedmiotem debaty komisji sejmikowych i ostatecznie wspólnie podejmiemy decyzję o realizacji.

Ja miałem okazję bardziej szczegółowo zapoznać się z założeniami tego „Biznes planu” i uważam, że jest realny.

Ten podmiot - 3,5 tysiąca gospodarstw w naszym województwie to jest problem społeczny, który spowodował, że w jakiś sposób pozytywnie odpowiedzieliśmy jako Zarząd Województwa z tymi wszystkimi wątpliwościami, bo podobnie je widzimy.

Chciałbym, żebyśmy w tych kategoriach nad tym debatowali, odkładając politykę, wybory, wszystko inne, bo to jest naprawdę bardzo merytoryczna sprawa, i albo się uda to przedsięwzięcie i będziemy się cieszyć, albo nie. Odpowiedzialność, kto, jakie premie brał i jaka firma znalazła się na krawędzi upadku – to jest sprawa dla odpowiednich organów.

Jest to kolejne potwierdzenie tezy, że zarządzane z Warszawy przedsiębiorstwo nawet w Kielcach upada, a co dopiero w Rytwianach, czy Kazimierzy Wielkiej.”

Przewodniczący obrad zamknął dyskusję w tym punkcie porządku obrad. Podał pod głosowanie projekt uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie przystąpienia Samorządu Województwa Świętokrzyskiego do Spółki z o.o. „Chłodnie Kieleckie”, podmiotu który został powołany celem uczestniczenia w procesie prywatyzacji „ Chłodnia Kielce S.A.”, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się, od głosowania?

Uchwała Nr XXXVI/432/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik większością głosów, przy 4 głosach wstrzymujących i stanowi załącznik nr 58 do protokołu.

Ad 17.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Świętokrzyskiego do wykonywania praw i obowiązków Województwa Świętokrzyskiego jako członka zwyczajnego Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego (załącznik nr 59).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **Członkowi Zarządu – Jackowi Kowalczykowi**, który skierował następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

W 2006r. mija 4 letnia kadencja ROT. Myślę, że to jest już instytucja, która znakomicie wkomponowała się w gospodarkę turystyczną regionu.

29 marca odbędzie się 1 Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, na którym przedstawiona zostanie działalność ROT za okres 4 lat i wybrani zostaną nowi członkowie oraz Komisja Rewizyjna. ROT skupia 90 członków i tak naprawdę jest to głównie branża turystyczna, w której pokładane są bardzo wielkie nadzieje. Muszę Państwa poinformować, że w regionie nie istnieje już (może tak bym to powiedział) żaden samorząd gospodarczy, turystyczny. Oddział Polskiej Izby Turystyki przestał istnieć, to jest pewien problem dla dalszego rozwoju tej branży, przestał też istnieć Oddział Polskiego Związku Hoteli. Branża jest rozdrobniona i to jest jedyny podmiot, który skupia tę branżę na terenie regionu, bez względu na to, gdzie ten podmiot funkcjonuje, czy na Ziemi Sandomierskiej, czy Ziemi Pińczowskiej, czy Ziemi Kieleckiej. Zarząd proponuje, abym reprezentował Województwo w Organizacji Turystycznej Województwa. Myślę, że nie będę robił tutaj autoprezentacji, bo zapewne Państwo znacie moją działalność i myślę, że będę dobrze reprezentował województwo, które jest tak naprawdę głównym podmiotem w tej organizacji i nadaje mu tempo działania, a ono będzie coraz większe. Ja widzę tę organizację jeszcze lepiej działającą, także jeśli powierzycie mi Państwo taką funkcję reprezentowania województwa we władzach ROT, to będę ją spełniał”.

Przewodniczący obrad skomentował, iż skromność była z wypowiedzi członka Zarządu pana Kowalczyka i myśli, że przekonał radnych.

Udzielił głosu **panu Jarosławowi Potrzeszczowi - wiceprzewodniczącemu Komisji Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą Sejmiku**, który poinformował o poparciu kandydatury p. Jacka Kowalczyka do pełnienia funkcji przedstawiciela Województwa Świętokrzyskiego w ROT i pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały w tej sprawie. Opinia Nr 114/06 stanowi załącznik nr 60. Następnie skierował do zebranych następujące słowa:

„Korzystając z obecności na mównicy – myślę, iż osoba pana Jacka i jego dotychczasowa praca w tym temacie świadczy, iż jest to pozytywny kandydat. Po prostu ja ze swojej strony podziwiam pana Jacka za zaangażowanie we wszystkie sprawy. Jestem zadowolony, że jego kandydatura padła, natomiast jego westchnienie, że będzie bardzo ciężko, bo będzie to tylko w czynie społecznym - też jest wymowne”.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Radni! Panie Jacku Kowalczyk!

Ja też nie mam nic przeciwko Panu, także gratuluję, tylko jaka była forma, tryb, i kiedy został wybrany pan Jacek Kowalczyk na przedstawiciela ROT?

Mam pytanie do uchwały – do Pana Przewodniczącego.

W jaki sposób Zarząd Województwa Świętokrzyskiego ma tę uchwałę wykonać? Czy włożyć ją do archiwum?”

Radny Konrad Łęcki skierował do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

Ponieważ nasza sesja dobiega końca, to na koniec chciałem sobie zadać takie zadanie, jakim jest przekonanie przekonanych. Myślę, że wszyscy są przekonani. Pan Jacek Kowalczyk jest jedynym członkiem Zarządu, który jest spoza radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Gdy był powoływany (ja pamiętam jak dziś tą sesję, to miało miejsce w Wojewódzkim Domu Kultury) – ja nie ukrywam, że miałem wtedy wątpliwości, nie wiedziałem, dlaczego tak się stało, jak również budziło to pewne moje zastrzeżenia, a dzisiaj muszę się Państwu zwierzyć z takiej mojej prywatnej refleksji – mam do tego prawo, że to była najlepsza decyzja, jaką mógł ten Zarząd podjąć. Jest to człowiek, który walczy o rozwój tego województwa na polu bardzo trudnym, jakim jest promocja regionu, czy promocja turystyki w tym województwie, jak również propagowanie tego województwa na zewnątrz.

Wystarczy spojrzeć na grafik poszczególnych członków Zarządu, kto gdzie, ile jeździ - można się przekonać, ile tak naprawdę pan Kowalczyk rzeczy wykonuje, w ilu jest miejscach. Ja go podziwiam pod tym względem. Może to nie będzie najlepsze porównanie dla pana Jacka, ale mógłby w tej dziedzinie konkurować z posłem Gosiewskim, który również jest wszędzie (ja nie wiem jak on to robi).

Odpowiadając na pytania (chyba odpowie członek Zarządu) my go powołamy do ROT – tak to wygląda, że to właściwy człowiek na właściwym miejscu. Powodzenia panie Jacku, i ja już mogę gratulować panu Jackowi”.

Pan Franciszek Wołodźko – Marszałek Województwa skierował do zebranych następujące słowa:

„ Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pan Cichoń zadał pytanie, spróbuję na nie odpowiedzieć.

W 2000 roku Sejmik podjął uchwałę o wejściu do ROTu (bo to jest nasza inicjatywa właściwe) i pan Jacek Kowalczyk był tutaj liderem do tej pracy i Sejmik tamtej kadencji jego skierował, żeby reprezentował województwo. Jak Sejmik ma wykonać tą uchwałę?

Ja pełniąc funkcję szefa firmy mam prawo dysponować czasem pracowników, w tym członków Zarządu. Rozumieć to należy jako takie organizowanie prac Zarządu, żeby członek Zarządu mógł również pełnić tą funkcję, którą za chwilę zostanie obdarzony.

Miło mi słyszeć wypowiedzi kolegów, które oceniają pozytywnie pana Jacka Kowalczyka. Chce Państwu przypomnieć, że on oprócz tego, że jest członkiem Zarządu jest również dyrektorem Departamentu Edukacji, Kultury, Turystyki i Sportu. Turystyka jest jego domeną”.

Radny Roman Cichoń stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku!

Cieszę się, że pan Jacek Kowalczyk już może 4 lata temu przymierzał się do pełnienia tej funkcji, ale w uzasadnieniu do tej uchwały jest napisane – reprezentantem województwa świętokrzyskiego w zarządzie ROT jest obecnie pan Marian Budziosz, pełniący obecnie funkcje skarbnika. Nic o Jacku Kowalczyku nie ma”.

Pan Jacek Kowalczyk – członek Zarządu stwierdził:

„Chciałem bardzo serdecznie podziękować za te miłe słowa, myślę, że postaram się Państwa nie zawieść, natomiast w 2000 roku ja byłem pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego, nie mogłem być przedstawicielem w ROT, był nim pan Marian Budziosz, który pełnił funkcję zaszczytną, bo skarbnika Organizacji Turystycznej. Dzisiaj w środę kończy się kadencja i myślę, pozytywna zmiana warty nastąpi”.

Przewodniczący obrad przystąpił do przegłosowania projektu uchwały.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Województwa Świętokrzyskiego do wykonywania praw i obowiązków Województwa Świętokrzyskiego, jako członka zwyczajnego Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosowania?

Uchwała Nr XXXVI/433/06 ww. sprawie została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik nr 61 do protokołu.

Przewodniczący obrad w imieniu Prezydium złożył panu **Jackowi Kowalczykowi** serdeczne gratulacje.

Ad 18.

Radni otrzymali projekt uchwały w sprawie przyjęcia wyników kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach (załącznik nr 62).

Przewodniczący obrad udzielił głosu panu **Tadeuszowi Kowalczykowi - Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej**, który odczytał protokół z kontroli przeprowadzonej w WDK w Kielcach w zakresie gospodarki finansowej

jednostki ze szczególnym uwzględnieniem dotacji z budżetu województwa stanowiący załącznik 63 do protokołu obrad sesji.

Chęć zabrania głosu zasygnalizował **radny Roman Cichoń**.

Przewodniczący obrad zwrócił radnemu uwagę, iż w tym punkcie obrad nie przewiduje się dyskusji. Udzielił radnemu głosu.

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Wiem, Panie Przewodniczący, że w porządku obrad nie ma dyskusji nad tym punktem, ale ja chciałbym tutaj przedstawić swoją opinię, że ja będę głosował przeciwko przyjęciu tej uchwały, z bardzo prostej przyczyny, nie mogę przyjąć zaocznie wyników kontroli, z którymi nie zostałem zapoznany. Kota w worku nie będę nadal kupował. Kupowałem go przez 3,5 roku, to co pan Przewodniczący przedstawił, to była opinia a nie protokół. A jeszcze drugie „uchwałę przekazuje się Zarządowi Województwa”. No mam pytanie, czy dla celów archiwalnych, bo nie wiem po co”.

Przewodniczący obrad odpowiedział:

„Myślę, że ta kwestia została już poprzednio wyjaśniona panie radny – to pytanie jest już nie na miejscu”.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia wyników kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

Zapytał, kto z radnych opowiada się za podjęciem uchwały, kto jest przeciwny, kto wstrzymał się od głosu?

Uchwała Nr XXXV/434/06 ww. sprawie została podjęta przez Sejmik większością głosów, przy dwóch głosach sprzeciwu i 2 głosach wstrzymujących się i stanowi załącznik nr 64.

Ad 19.

Radni otrzymali „Sprawozdanie z realizacji Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii za 2005 r.” (załącznik nr 65).

Przewodniczący obrad udzielił głosu **członkowi Zarządu – Markowi Gosowi**, który stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja w zasadzie niewiele mam do powiedzenia w tej sprawie. Jest to materiał do wiadomości radnych. Nie ma obowiązku przyjmowania sprawozdania przez Sejmik. Jest to informacja. W razie wątpliwości chętnie odpowiem na każde pytanie”.

W dyskusji głos zabrali:

Radna Jolanta Kręcka skierowała do zebranych następujące słowa:

„Szanowni Państwo!

Na Komisji Zdrowia rozmawialiśmy, przyjmowaliśmy sprawozdanie z realizacji tego „Programu..”, o tyle jestem wdzięczna dyrektorowi Departamentu, że jesteśmy zgodni, iż województwie świętokrzyskim problemy narkomanii jednak nie mają swojego należytego miejsca. Brakuje organizacji prorządowych, które zajmowałyby się tym problemem.

Problem jest również mało rozpoznawany w szkołach - proszę wierzyć, że województwo świętokrzyskie nie posiada ani jednego miejsca szpitalnego do ostrego detoksu narkomanów.

Ja myślę, że przyjęcie dzisiaj tego Programu jest również wnioskiem na przyszłość. Słyszałam, że następna sesja będzie dotyczyła nadwyżki budżetowej, może coś drgnie w województwie świętokrzyskim na temat tych problemów, które są bardzo istotne, a chciałam podkreślić, że narkomania, to dzisiaj nie dzieci z dworca, to są problemy, które dotyczą wielu naszych bliskich, chociaż nie zdajemy sobie z tego sprawy.”

Radny Jarosław Potrzeszcz skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym zwrócić uwagę Prezydium Sejmiku, że w tym punkcie porządku obrad nie były przewidziane wystąpienia, ani pana Marka Gosa, ani dyskusja, więc nie bardzo rozumiem, bo przed chwilą skoczyliście tu na kolegę Romana, że coś nie było przewidziane, to może w projektowaniu porządku obrad, poukładalibyście Państwo to tak, że przykładowo jeszcze w informacji marszałka, czy wiceprzewodniczących też było miejsce na dyskusję, zadawanie na pytań i odpowiedzi poszczególnych osób”.

Przewodniczący obrad stwierdził:

„Panie Przewodniczący! Jednak były te możliwości, poza tym w odniesieniu do sprawozdania – głos pani radnej był bardzo merytoryczny, a wcześniejsze wystąpienie było tylko o tym, jak kto będzie głosował”.

Ad 20.

W sprawach różnych głos zabrali:

Radny Tadeusz Kowalczyk skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Szanowni Radni!

Staram się być grzeczny zawsze, ale dzisiaj jestem trochę niegrzeczny w stosunku do Państwa - wszyscy to podkreślają, że sesja się kończy, a ja jeszcze mam czelność wychodzić na trybunę i coś chcieć gadać, mało, bo

zasugerowałem tu, że coś powiem. No, uważam drodzy Państwo, że jest atmosfera sejmikowa rodzinna, trzeba coś kiedyś powiedzieć, choć właśnie oświadczenia radnych są na końcu (nie chcę, nie mówię - kiedy zapytania i interpelacje są, to jest nierodzinna atmosfera, ale lepiej bez mediów coś mówić). Nigdy nie chciałem być do tego stopnia niegrzecznym, żeby trybunę taką jak ta wykorzystywać do może już rozpoczynającej się kampanii itd.

Panie Jacku z tej trybuny mówię Panu, nie wcale w jakiś sposób z przekąsem, czy lizusowski, że (Pan wie, bo Pan jest samokrytycznym człowiekiem i nazwisko takie samo nosimy) dumny jestem z tego Panie Jacku, że to co robisz, robisz tak jak robisz, dumny jestem z tego, chociaż jestem starszy, ale Panie Jacku niech zawsze Pan pamięta, że dla świętokrzyskiego warto jest robić jeszcze więcej, bo nigdy nie już dość wszystkiego. Nie mówiłem wcześniej tego, mówię po głosowaniu, bo jest Pan już przyjęty, żeby być uczciwym, nawet i przez to, że nazwisko takie samo nosimy.

Panie Marszałku!

Ja wiem, że dróg wojewódzkich jest 1040 km, że mamy na nie 1,7 mld zł, że w tym roku 100 mln zł (bo 85 mln z Unii, a 15 mln naszych), czyli prawie 3 kadencje, żeby je zrobić, nie ma sprawy – ja się z tym zgadzam. Nie wierzę w to, żeby Pan Panie Marszałku, jako dobry ojciec województwa robił tylko drogi tam, gdzie są radni, którzy się tego domagają. Powiedziałem Panu, ja chcę być grzeczny. Jak tu onegdaj nie wiem, ile lat do tyłu, czy miesiące do tyłu, powiedziałem trochę o drogach w czasie interpelacji i zapytań, to prasa mi napisała, że Kowalczyk robi aneksję powiatu kazimierskiego do Krakowa, czyli odłącza powiat ten, z którego chcemy wozić warzywa do Chłodni do Kielc. Ja też dzisiaj w nocy wróciłem z Krakowa z opery, ale dzisiaj jestem w Kielcach. Moim województwem są Kielce. Ja do tych Kielc chcę jeździć po dobrych drogach. Proszę o to Pana marszałka, żeby Pan patrzył na wszystkich, na całe to województwo sam, dysponując naszymi pieniędzmi. Nie tylko tak, nie jestem zgryźliwy w stosunku do kolegów, bo za to mi płacą, za to mam dietę, żeby krzyczeć, ale ja Panie Marszałku nie krzyczę. Nie mówię już o tym, nie ma już dyrektora, ale jest wicedyrektor, że my nie mamy taboru kolejowego, więc powinniśmy być w stosunku do tego preferowani. Proszę natomiast, choć zdaję sobie sprawę, że prawo samorządowe jest tak napisane, że jeden stopień nie może ingerować w drugi, ale nie zabrania nam to prawo - gmina - powiat – województwo - takie działania czynić, żeby się nawzajem zazębiać, żeby było to lepiej. Wiem, albo przypuszczam, że jako Sejmik, czyli ten stopień najwyższy, możemy w jakiś sposób wspomagać inne samorządy, lub w jakiś sposób dopingować ich w takich sytuacjach finansowo, czy jakiś inny sposób finansowo zachęcać, żeby też postępowali z rozsądkiem, co wcale nie mówi, że tak się dzieje. O co mi chodzi? Drogi na przykład powiatowe - one są wszystkie z nazwy powiatowymi, ale uczęszczalność tych dróg, użytkowanie nie jest takie samo. Czasem jest tak (a to już zgłaszają wyborcy, a my mamy obowiązek ich słuchać), że robi się drogę powiatową, bo radny tam mieszka, choć zdajemy

sobie sprawę, że drogi, to jest tak jak dorzecza rzek (jest droga główna, która łączy się z innymi w krwioobieg). Wiem, że każda droga jest ważna i w stronę Oksy, i Gowarczowie, i ta w Koprzywnicy i w Sandomierzu, ale ja o tamtych nie wiem. Powiem o takiej, co wiem, a nie jestem stamtąd radnym, bo Andrzej jest stamtąd radnym – Kozubów, Jędrzejów – droga na południe. Tamtędy ludzie z Pińczowa jeżdżą na południe. To jest droga starosty Pińczowskiego. Ja nie mówię o tym, bo ja jestem z kazimierskiego, ale czy nie jest rozsądne czasem zasugerować, czy nie warto by było tam najpierw zrobić, jeśli się decyzję podejmuje w dwóch różnych sprawach? Ja tą drogą dojadę, bo ja tą drogą jeżdżę tylko na Sejmik, bo jest bliżej. Drodzy Państwo – benzyna, nie mam problemów, bo ja mam samochód wyścigowo – terenowo - wyczynowy polonez 1,6, ja dojadę nim wszędzie, ale inni, jak mają „gorsze” typu ford, czy inne, to nie dojadą, bo nawet na drogach wojewódzkich (768 ma takie odcinki) są takie wyrwy, że strażak w nie wchodzi, i ptaki się w nich kąpią. To jest wstyd – to jest droga wojewódzka. Panie Marszałku – proszę o to, ja wiem, że Pan tak robi, Pan patrzy ojcowskim okiem, żeby później nie było tak: a czegoś ty radny nie gadał, to my nie robili.... Ja tylko o to proszę i przypominam”

Przewodniczący obrad przypomniał, iż czas wystąpienia ograniczony jest do 5 minut.

Radny Mirosław Wójcik skierował następujące słowa:

„W punkcie 16 rozpatrywaliśmy projekt uchwały w sprawie przystąpienia samorządu województwa do restrukturyzacji „Chłodni Kielce”. Utrzymywanie produktów w chłodniach jest dość bliskie procesowi suszenia i utrwalania owoców i warzyw. Na początku lat 90 dużym sukcesem i inwestycją w przyszłość dla rolników ogłoszono budowę suszarni w Kurozwękach. Obiekt piękny i okazały – widać właśnie z drogi wojewódzkiej, zapewne z dużym udziałem funduszy strukturalnych. Zakład nawet rozpoczął działalność, poszukiwał surowców, zawierał wstępne umowy z plantatorami. Czy wiadomo, jak prosperuje w chwili obecnej i jakie będą jego dalsze losy?”

Radny Roman Cichoń skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Państwo Radni!

Ja też chcę być grzeczny i chciałbym poinformować i podziękować, bo dzisiaj w punkcie 7 poinformowałem, że nie otrzymałem planu rzeczowo - finansowego Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Kielcach na 2006 r. Otrzymałem dzisiaj o godz. 13.10. Wygląda to tak – jest to kilka stron, nie kilka tysięcy, gdy go przeanalizuję, być może się do niego ustosunkuję (natomiast na dzisiaj tyle, jeśli chodzi o plan rzeczowo-finansowy).

Proszę Państwa!

Z posiadanych informacji wynika, że mamy się spotkać już po świętach, z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych wszystkim tu obecnym i wszystkim

daleko stąd, życzę zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, smacznego święconego i poniedziałku mokrego, dla Państwa, dla Państwa Rodzin życzę ja Roman Cichoń – radny Województwa Świętokrzyskiego”.

Radny Bronisław Powierża skierował do zebranych następujące słowa:

„Panie Przewodniczący! Panie Marszałku!

Chciałem złożyć oświadczenie, które dotyczy tego, że miesiąc temu wystąpiłem z tej trybuny z interpelacją w sprawie pomocy dla Grupy Ratownictwa Medycznego w Sandomierzu, przy Zarządzie Rejonowym PCK. Chciałem Państwa poinformować z radością, także w imieniu tej grupy ludzi, którzy pracują w Centrum Ratownictwa Medycznego, że dzięki panu marszałkowi, panu Żelezikowi, nieobecnemu tutaj panu dyrektorowi Florkowi, pomoc nadeszła błyskawicznie, poprawiając stan przygotowania do ewentualnych katastrof i zdarzeń. Oświadczenie podpisuje w imieniu wszystkich pracujących dla dobra ogólnego.

Chciałbym dwa słowa powiedzieć również w innych obszarach, mianowicie:

-największą bombą ekologiczną naszego województwa świętokrzyskiego są wyrobiska posiarkowe w Piasecznie, gmina Łoniów, powiat Sandomierz. Rzecz jest powszechnie znana. Chcę Państwa poinformować, że w latach ubiegłych rząd (bo to decyzję o uruchomieniu tej likwidacji wyrobisk posiarkowych podejmował rząd w kolejnych budżetach państwa) wydał mniej więcej 1 mld zł na połączone likwidowanie wyrobisk posiarkowych w miejscowości Machów, (województwo podkarpackie) i Piaseczno. Tak się stało, że w ramach tej likwidacji, jest już takie wielkie podtarnobrzeskie jezioro, liczące prawie 500 ha lustra wody, kilkadziesiąt m³ pojemności i na rok bieżący w budżecie przygotowanym przez poprzedni rząd została zapisana kwota 50 mln zł na usunięcie tego wyrobiska, które było pierwotnym wyrobiskiem (bo pierwsza siarka w Polsce była wydobywana w Piasecznie w latach 1956).

Ze zdziwieniem przyjąłem informację, że te 50 mln zł na zasypanie, czy likwidację tego wyrobiska zostało dziwnym zdarzeniem usunięte z budżetu i tych pieniędzy nie ma. Oznacza to bardzo niebezpieczną sytuację, że wieloletni ciąg kontynuacji likwidacji, w ramach programu rządowego, wyrobisk posiarkowych na terenie Machowa, i tutaj chodzi o Piaseczno, bo to jest nasze województwo, zostanie przerwany. Wiem skądinąd (ten materiał, który wzięłem, to jest informacja Zarządu o pracach tego Zarządu, jest tam pozycja, która mówi, że przygotowano i przesłano (to Zarząd do Ministerstwa Środowiska) materiały na posiedzenie Sejmowej Komisji na temat wyrobiska, po byłej kopalni Piaseczno.

Szanowni Państwo!

Jeśli ten ciąg zdarzeń zostanie przerwany, to przypuszczam, że już go nigdy nie zrealizujemy. Chodzi o to, że jeśli są jakieś moce wykonawcze, a więc i pracownicy, którzy potrafią wykonywać, bo to robili po drugiej stronie Wisły, w tym Machowie, to wobec tego ludzie się rozpierzną, sprzęt się rozplynie, ta

moc wykonawcza zostanie utracona i powrót do zadania będzie niezwykle trudny, a montaż i organizowanie przedsiębiorstwa do usuwania tego typu skutków może być niezwykle kosztowny. Wydaje mi się, że trzeba by na komisji merytorycznej, ale też i Zarząd (jeśli tego typu informacje żąda Komisja Ochrony Środowiska Sejmu) zwracać uwagę, że przerwanie tego ciągu będzie miało skutki niedobre. To jest jeden wątek.

Drugi wątek, który jest także moją wątpliwością – wygłosiłem na Komisji Zdrowia, mianowicie kilka dni temu będąc, czy tu na terenie województwa w Kielcach – minister Religa wygłosił sentencję, być może z rozpędu, że w grudniu dojdzie do utworzenia pewnej sieci szpitali powiatowych i że decyzja w zakresie, kto się załapie do tej sieci, a kto nie, dopiero będzie po wyborach samorządowych. Z tego rodzi się cały szereg pytań.

Jedno z nich brzmi następująco:

-które to powiatowe szpitale nie załapią się na tą sieć i które zostaną zlikwidowane, czy wobec tego te, które mają ciężkie zadłużenia, albo jeszcze inne kryteria, które mogłyby w tym względzie obowiązywać?

Jest to rzecz niezwykle niebezpieczna, bo jeśli cała rzecz jest gdzieś w cichości gabinetów ministerialnych rozpatrywana, to być może, że ujawnienie jej przed wyborami samorządowymi jest niefunkcjonalne i w związku z tym może pan minister się rozpędził niedopowiadając dalszego ciągu, ale nie trzeba mieć specjalnej wyobraźni, żeby dalszy ciąg w grudniu bieżącego roku dorysować sobie z następstwami tragicznymi dla wielu środowisk. Na koniec jeszcze jedna rzecz:

-często się tak zdarza, że ktoś organizuje np. tzw. zamach bombowy i okazuje się, że to ktoś podstawia jakiejś atrapy. I trwają dochodzenia – ktoś wykazuje się sprawnością i jest fajnie. Puszczą się taką informację, a potem pokazuje się wielką sprawność organizacyjną i zyskuje się pewne plusy wyborcze. Otóż pewną taką analogią (bo przecież nie będziemy w Kielcach interesować się tym, co się działo w Warszawie) jest również zapowiedź jednego z prominentnych posłów, że oto w Sandomierzu będą zlikwidowane jednostki wojskowe. Ja nie wiem, na ile jest jakaś analogia między tamtą bombą, a tą informacją, bo w kilka dni później pojawia się kontrinformacja – ja to koledzy panowie załatwię - jednostki pozostaną.

Natomiast w Sandomierzu jest kilka jednostek, ponieważ ja znam tą informację, a ponieważ jestem starszym szeregowym rezerwy WP, to obowiązuje mnie tajemnica wojskowa, także mimo że na inne sztandary przyrzekałem wierność ojczyźnie, w związku z tym nie powiem, ile tych jednostek jest, natomiast powiem, że oficerowie, czy żołnierze zawodowi, czy ich rodziny, to jest 1800 ludzi, którzy pracują i zostawiają pieniądze w Sandomierzu. Sandomierz ma około 30 tys. mieszkańców. Gdyby się okazało, że ta puszczone informacja jest prawdziwa, to dla tych ludzi tam pracujących, a także dla całego środowiska jest to klęska, ponieważ to oznacza taki ubytek, że przez najbliższe 15 lat to się nie odrodzi, mimo osobistego zaangażowania. To może rzecz brzmi

humorystycznie, ale jest bardzo intensywnie eksploatowana, przez ludzi, którzy nie do końca czują się usatysfakcjonowani odpowiedziami uspokajającymi, że przemieszczenia takiego nie będzie, chociaż w środowisku wojskowym mówi się, że jest to rejon Radomia, lub gdzieś inna okolica Polski, gdzie te jednostki zostaną przemieszczone. Chcę powiedzieć, że 2, 3 lata temu, w związku z tym, że jesteśmy w NATO, jednostki zostały przygotowane olbrzymim nakładem środków. Tutaj są koledzy z Sandomierza i wiedzą, jak wygląda jednostka wojskowa w Sandomierzu, jak zostały wybudowane precudnej urody pomieszczenia dla oficerów NATO i dzisiaj mówi się o zupełnie innym kierunku, jeśli chodzi o likwidację tych jednostek. Byłoby to wielce niedobre, gdyby taka rzecz miała miejsce, wobec tego typu informacje, które później puszcza się, potem się je gasi, wywołują w środowisku wielki niepokój i wydaje mi się panie Marszałku, że my musimy się domagać jednoznacznego określenia – jednostki zostają, niech ludzie pracują, niech służą ojczyźnie, bo obrona to nie tylko szlachetny obowiązek, ale także względy ekonomiczne dla miasta Sandomierz”.

Radny Sławomir Szarek skierował do zebranych następujące słowa:

„-ad vocem do wypowiedzi poprzednika:

W Polsce pewnego typu zachowania to się zawsze podsumuje - jak Kali ukraść to dobrze, jak Kalemu ukraść to źle.

Na południe Europy pewien lewicowy działacz wygrał dzięki prawdziwym zamachom bombowym, no miał pewne wejścia w służbach specjalnych”.

Przewodniczący obrad poinformował, iż na ręce Przewodniczącego Sejmiku wpłynęło pismo od p. Konrada Łęckiego – akt założycielski Klubu radnych o nazwie „Klub Obywatelski” . Treść pisma stanowi załącznik nr 66.

Marszałek Województwa - Franciszek Wołodźko skierował do zebranych następujące słowa:

„ Ja chciałbym zasygnalizować Państwu pewną sprawę:

W ostatnim okresie Komisja Strategii Rozwoju, Promocji i Współpracy z Zagranicą przyjęła stanowisko w sprawie zabezpieczenia stabilności kadry kierowniczej pracującej nad funduszami unijnymi.

To stanowisko jest ze wszech miar słuszne, patrząc na to, co się dzieje na poziomie ministerstwa, gdzie urzędnicy po pół roku uciekają i chcą Państwa poinformować, że jako Zarząd rozpoczęliśmy prace nad tym - idea zasadza się na tym, aby nie wiem, czy słusznie, ale aby w przeciągu 3 lat płace pracowników, tych których przyjmujemy z wyższym wykształceniem, pracujących w tym zakresie były podnoszone według specjalnego programu tak, aby w 3 lata doszły do średniej wojewódzkiej płacy.

To powinno ustabilizować kadre, bo ci ludzie, których mamy - są nam bardzo potrzebni na drugi okres programowania. Będziemy nad tym pracować, mam nadzieję, jak będziemy gotowi z całym programem, to go przedstawimy.

Kwestie, które tu padły - Suszarnia w Kurozwękach - prywatna – pewnie funkcjonuje, bo właściciel ciągle swój pałac remontuje i rozwija działalność turystyczną.

Na koniec odniosę się do postulatu radnego Kowalczyka – ponieważ Zarząd bardzo szanuje radnych, szczególnie tych, którzy są ambitni, chcę pana poinformować że jak tylko warunki pozwolą, w najbliższym czasie zacznie się remont drogi Morawica –Pińczów – jest to droga realizowana w ramach programu ZPORR.

O drogach jeszcze jedna kwestia – na drogi 1 mld 700 mln zł, a my będziemy mieli w programie regionalnym niecałe 3 mld zł. A więc będzie ograniczenie wkładu nie tylko własnego, bo województwo nie będzie w stanie wygenerować dużych środków potrzebnych – kilkaset milionów na wkład własny, ale również musimy mieć świadomość - te drogi powiatowe, o których wspominał kol. Kowalczyk i drogi gminne, a tych dróg w województwie jest 14 tys. km - więc będą problemy.

Pieniądze na lata 2007-2013 będą niewystarczające i na etapie programowania należy w sposób jakiś przemyślany wybierać priorytety, te projekty z tych gminnych i powiatowych, które powinny być rzeczywistymi priorytetami wynikającymi z przesłanek merytorycznych, nie zaś z zamieszkiwania poszczególnych radnych”.

Ad 21.

Przewodniczący obrad w imieniu pana Przewodniczącego, Prezydium i Zarządu złożył wszystkim obecnym życzenia zdrowych, radosnych, pogodnych i nastrojowych Świąt Wielkanocnych. Ogłosił zamknięcie obrad XXXVI sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Sekretarze obrad

Radny Jarosław Gumuła.....

Radna Jolanta Kręcka

Przewodniczący obrad

Wiceprzewodniczący Sejmiku

Przewodniczący Sejmiku

Włodzimierz Jakubowski

Stefan Józef Pastuszka

Protokół sporządziła: Barbara Chrzęszczyk